



Barbara

Skarga –

WARTOŚCI

URZECZYWISTNIONE

Popularyzacja myśli moralnej
i społecznej Barbary Skargi

Michalina Kublicka

Autorka: dr Michalina Kublicka

Autor scenariuszy zajęć i warsztatów: Paweł Kołodziński

Edycja i skład: Joanna Lamek

Korekta: Malina Rudzka-Mączka

Wydawca: Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość

ISBN: 978-83-66874-19-0



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach 4.0



Publikacja powstała w ramach realizacji przez Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość projektu „Barbara Skarga – wartości urzeczywistnione”. Projekt został objęty patronatem Fundacji Totalizatora Sportowego w ramach programu „Z kobietami patriotkami”.



Spis treści

1. Wstęp	4
Życie i wartości Barbary Skargi.....	6
Okres młodości 1919-1939.....	6
Okres wojny 1939-1944.....	7
Zesłanie 1944-1956.....	8
Praca naukowa w Polsce Ludowej 1956-1989.....	11
Dwie dekady wolnej Polski 1989-2009.....	13
2. Kim jestem? – pytanie filozoficzne i etyczne	15
Doświadczenie samego siebie.....	19
Doświadczenie tego, co inne i doświadczenie innego człowieka.....	22
Doświadczenie zła i dobra.....	24
Moralne określenie samego siebie.....	25
3. Kim jest patriota w społeczeństwie otwartym? – społeczne konsekwencje filozoficznej koncepcji człowieka	29
Społeczna monada.....	29
Tożsamość zbiorowa.....	30
Ideał społeczeństwa otwartego.....	32
Patriotyzm jako postawa obywatelska.....	34
Patriotyzm jako nacjonalizm.....	35
Nienawiść w kontekście etycznym i społecznym.....	36
Analiza sposobów reagowania na nienawiść.....	37
4. Uwagi do realizacji scenariuszy zajęć	42
Bibliografia.....	43
5. Aneks – scenariusze zajęć	45
Temat: Kształtowanie siebie wobec wartości i innego człowieka w perspektywie filozofii Barbary Skargi.....	45
Temat: Kształtowanie postawy obywatelskiej w społeczeństwie otwartym w inspiracji myślą Barbary Skargi.....	50

Wstęp

Publikacja powstała dzięki patronatowi Fundacji Totalizatora Sportowego w ramach realizacji przez Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość projektu „Barbara Skarga – wartości urzeczywistnione”. Jako autorka ogromnie cieszę się, że mam możliwość podzielenia się częścią swojej pasji i mogę przybliżyć postać oraz niektóre idee Filozofki, która była dla mnie mistrzynią życia i myśli. W 2016 roku na Uniwersytecie Szczecińskim obroniłam doktorat na temat koncepcji człowieka w filozofii Barbary Skargi. Nie dane mi było spotkać jej osobiście, jednak wywarła ona duży wpływ na moje postrzeganie otaczającej rzeczywistości – siebie, innych ludzi i społeczeństwa, w którym żyję. Obecnie wyrasta już kolejne pokolenie, które nie miało okazji poznać jej osoby i żyć w czasach, gdy Skarga zabierała głos w aktualnych sprawach życia publicznego. Filozofia i przykład jej życia posiada niesłychanie nośny ładunek pedagogiczny i moralny. Przekaz ten pozostaje nadal aktualny i domaga się dalszego niesienia jako antidotum na trudne czasy. Szczególnymi odbiorcami zachęty do dalszego przekazywania treści zawartej w niniejszej publikacji są zwłaszcza pedagodzy, edukatorzy, osoby wspierające różne grupy we włączeniu społecznym i edukacji obywatelskiej. Odrobina refleksji nad sprawami najważniejszymi, jaka zawarta jest w tym tekście, może posłużyć także każdemu czytającemu dla – korzystając z frazy z tytułu dzieła Boecjusza – „pocieszenia jakie daje filozofia”.

Diagnoza współczesnego społeczeństwa nie napawa optymizmem. Postępuje proces atomizacji, a ludzie coraz bardziej zamykają się na rzeczywiste relacje, przenosząc aktywność do przestrzeni cyfrowej. Narastają antagonizmy związane z poglądami, ideologiami i przynależnością do różnych grup interesów. Łączenie patriotyzmu z otwartością staje się trudne, a wrogość i niepokój wynikające z niepewności ekonomicznej i politycznej tylko się potęgują.

Zgodnie z przesłaniem Barbary Skargi, które jest głównym wątkiem tej publikacji, istnieje pewne minimum moralne na miarę możliwości dostępnych w danym momencie. Zmiany zaczynają się od jednostek i drobnych modyfikacji, które wpływają na wspólny świat, jaki razem tworzymy. Pobudzać należy otwieranie się na siebie ludzi i wiarę we własne

sprawstwo. Przynależność do jednego społeczeństwa powinna rodzić nadzieję na porozumienie dla odnalezienia wspólnego dobra.

Publikacja będzie koncentrować się na trzech głównych tematach. Po pierwsze, będzie to biografia Barbary Skargi. Była wybitną postacią, niezwykle ważną dla polskiej humanistyki. Stanowiła autorytet intelektualny, społeczny i moralny. W swoim życiu realizowała wartości, które głosiła. Siła jej przekazu tkwiła nie tylko w rzetelności myślenia, ale również w autentyczności. Opowieść o jej życiu naturalnie wprowadzi w wybrane zagadnienia problemowe jej filozofii.

Wybrany obszarem myśli Barbary Skargi, który szerzej omówię, będą zagadnienia filozoficzne i etyczne. Przybliżę pokrótce podstawy teoretyczne, jednak najważniejsze będzie dla mnie skupienie się na sferze praktycznej – co wynika z nich dla relacji międzyludzkich i odniesienia do samego siebie. W koncepcji Skargi człowiek sam dla siebie jest zadaniem, buduje swoją tożsamość. Jednak, zgodnie z tytułem jednej z jej książek „człowiek to nie jest piękne zwierzę”, skłonny jest do zła, nienawiści i niskich pobudek. W końcu też cierpienie i zło nieodzwrotnie człowiekowi w życiu się przytrafia. W tym aspekcie widzę bardzo istotny, terapeutyczny wręcz, walor filozofii Skargi.

Trzecim, niezwykle ważnym tematem tej publikacji, jest społeczny wymiar myśli Barbary Skargi. Związany jest on z konsekwencjami jej koncepcji człowieka w organizacji życia społecznego oraz zagadnieniem obywatelstwa. Skarga postrzegała państwowość jako wartość i wspólne dobro, warte zaangażowania i działania. Tworzy to przestrzeń dla interakcji społecznych różnych grup i budowania społeczeństwa otwartego, opartego na wzajemnym poszanowaniu godności i dążeniu do współpracy. Skarga była świadoma, że siły przeciwne, niszczycielskie dla tkanki społecznej, podsycają pierwotne instynkty przemocy i nienawiści. W związku z tym, na podstawie jej myśli, zaproponowane zostały sposoby reagowania na nienawiść, mające na celu przywrócenie społecznej i moralnej równowagi.

Scenariusze zajęć zamieszczone w aneksie są zgodne z podstawą programową dla szkół ponadpodstawowych przedmiotów filozofia, etyka oraz wiedza o społeczeństwie. Mogą posłużyć zarówno do przeprowadzenia lekcji w szkołach ponadpodstawowych, jak i do szeroko rozumianej edukacji moralnej i obywatelskiej dla różnych grup.

Życie i wartości Barbary Skargi

Okres młodości 1919–1939

Korzenie, podobnie jak źródło, to ważna kategoria filozoficzna, do której odwołuje się Barbara Skarga opisując zarówno poszukiwanie prawdy jak i próby określenia ludzkiej tożsamości. Korzenie genealogiczne, jak podkreśla Skarga, ważne były w jej rodzinnym regionie ze względu na poczucie jedności i wspólnoty (Skarga 2007, s. 15). Barbara Skarga urodziła się w Warszawie 25 października 1919 roku. Jej rodzice pochodzili z Wileńszczyzny, należeli do polskiej szlachty ziemiańskiej, która na terenie wielokulturowych kresów stanowiła ostoję polskości. Cechą wyróżniającą ziemiaństwo było przywiązanie do kultury i szacunek dla niej. Z tradycji ziemiańskich brało się też przywiązanie do ziemi – dobre i umiejętne prowadzenie gospodarstwa traktowano jako obowiązek i sprawę honoru. (Skarga 2007, s. 49). Być może te doświadczenia były jednym z elementów, które utrwaliły w niej etyczną postawę opartą na poczuciu obowiązku i szacunek dla tradycyjnych wartości. W wielu tekstach Skargi przejawia się zamiłowanie i troska w stosunku do kultury polskiej, ale też umiłowanie pluralizmu i różnorodności, tak charakterystycznych dla obszaru pogranicza.

Pierwsze lata życia spędziła w Warszawie, w zamożnej rodzinie inteligenckiej. W wywiadzie „Innego końca świata nie będzie” ukazywała świat swojego dzieciństwa jako wpisany w kulturalne życie Warszawy. Jej rodzina była blisko zaprzyjaźniona z rodziną Żeromskich, a ona sama dzieliła dzieciństwo z córką wielkiego pisarza. Wzrastała w stałym kontakcie ze sztuką odwiedzając wystawy, galerie, filharmonię. Ojciec dbał o to, by jego dzieci nabyły odpowiednich kompetencji dla odbioru dzieł sztuki i wzbudził w nich szacunek dla kultury. Zarówno starsza siostra Hanna jak i młodszy brat Edward zawodowo weszli później w sferę sztuki jako aktorzy teatralni i filmowi. Skarga natomiast wcześniej poczuła zamiłowanie do książek. Bardzo szybko posiadała zdolność pisania i płynnego czytania, naukę zapoczątkowała już w wieku czterech lat (por. Skarga 2007).

Z domu wyniosła ideały patriotyzmu powiązane z wizją Polski, jaka towarzyszyła marszałkowi Piłsudskiemu – Polski otwartej na wielokulturowość, niezależnej i patrzącej w przyszłość. Silne przywiązanie do jednej opcji politycznej wiązało się z niechęcią do prawicy, która przejawiała się również w postawie Barbary Skargi w późniejszym okresie. Wyrastała w atmosferze laickiej. Zdecydowała się na chrzest w kościele rzymskokatolickim sugerując się decyzją starszej siostry. Później jednak wróciła do wyznania kalwińskiego, które traktowała jako część rodzinnej tradycji. Chociaż później określała się jako ateistka, wyznanie w czasach jej młodości było czymś, czego nie można było pominąć (Skarga 2007, s. 76). Religię uznawała za ważny element kultury i nośnik idei moralnych i społecznych.

Po śmierci ojca Barbara Skarga wraz z matką i rodzeństwem przenieśli się bliżej rodzinnych stron do Wilna. Dworek w Chocieńczech należący do siostry jej matki zapewniał poczucie bezpieczeństwa, własnego miejsca na ziemi.

Pierwszym wyborem kierunku studiów za namową matki był wydział elektryczny Politechniki Warszawskiej jako renomowany i praktyczny. Dla Skargi liczył się jednak jej indywidualny rozwój zainteresowań, które różniły się z nudnymi dla niej specjalistycznymi przedmiotami oraz precyzyjnymi rysunkami technicznymi. Jak sama wspominała, brakowało jej zajmowania się czymś abstrakcyjnym (Skarga 2007, s. 97). Po roku spędzonym na Politechnice Warszawskiej wyjechała do Wilna, by studiować filozofię na Uniwersytecie im. Stefana Batorego. Jej nauczycielami byli m.in. Tadeusz Czeżowski, Stefan Srebrny, Henryk Elzenberg, z którym jeszcze po wojnie utrzymywała kontakt.

Okres wojny 1939–1944

Beztróskie życie studenckie i snucie planów na przyszłość zostało brutalnie przerwane przez wybuch wojny; Barbara Skarga miała wówczas 20 lat. Gdy w grudniu 1939 roku przestał istnieć Uniwersytet Stefana Batorego, Skarga zaczęła uczęszczać na tajne seminaria prowadzone przez swoich dotychczasowych profesorów. Sama również zajęła się tajnym nauczaniem matematyki i łaciny. Wkrótce wdrożyła wartości patriotyczne w działanie i powzięła pierwszą działalność jako łączniczka w konspiracji. Przywódców ruchu jednak dość szybko aresztowano, co przerwało czasowo jej działania konspiracyjne (Skarga 2007, s. 129).

Podczas wizyty w okupowanej i częściowo zburzonej Warszawie obserwowała ze zdziwieniem nadzieje związane z ideologią komunistyczną, które dla niej samej były nie do pomyślenia. Biskość pogranicza sprawiła, że dobrze znała realia życia w komunistycznym systemie i nie miała wątpliwości co do jego oceny. Dzięki tym doświadczeniom Skarga na trwałe uodporniła się na komunistyczne idee, które po powrocie do kraju w 1956 roku stały się w jej przypadku granicą intelektualnej wolności.

Po powrocie do Wilna na dobre rozpoczęła się dla Skargi działalność konspiracyjna. Zaczynała od szyfrowania i deszyfrowania depech, następnie przyjęła funkcję łączniczki, przez co wykonywała niekiedy niebezpieczne zadania, z których dzięki sprytowi i szczęściu wychodziła cało (2007, s. 146). Po awansie w strukturach konspiracyjnych Barbara Skarga została szefem łączności terenowej bezpośrednio pod rozkazami dowódcy Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej „Ludwika”, czyli Lubosława Krzeszowskiego.

Zesłanie 1944-1956

Aresztowanie Barbary Skargi miało miejsce 8 września 1944, o czym opowiada w charakterze anegdoty, podkreślając komiczny splot wypadków (Skarga 2007, s. 177). Było ono jednak początkiem najtrudniejszej dekady w jej życiu. Przed rozpoczęciem kary spędziła osiem miesięcy w areszcie śledczym w siedzibie NKWD w Wilnie, następnie pięć w więzieniu w Łukiszkach. Po zapadnięciu wyroku trafiła do obozu w Prawianiskach na terenie Litwy, następnie do obozów w Związku Radzieckim: Woj-Woży, Uchcie i Bałchaszu. Po zakończeniu wyroku w 1954 roku została skierowana do pracy w kołchozie w Bodionówce w rejonie Pietropawłowska na Syberii, gdzie pozostała do czasu repatriacji pod koniec roku 1955.

Historia życia Barbary Skargi wpisuje się w losy pokolenia Polaków uwikłanych w zdarzenia II wojny światowej oraz jej następstwa, takie jak obozy pracy i zsyłka na Syberię. Wspomnienia zawarte w „Po wyzwoleniu... 1944-1956”, wydane w pierwszy raz w Paryżu pod pseudonimem Wiktorii Kraśniewskiej w 1985 roku, są nie tylko zapisem autobiograficznym, ale także bardzo wnikliwą obserwacją sowieckiej rzeczywistości, różnic kulturowych oraz ludzkiej natury odkrywanej w ekstremalnych warunkach. Choć nie jest to traktat metafizyczny ani rozprawa umoralniająca, można odnieść wrażenie, że treść wspomnień Skargi dotyka najgłębszych prawd dotyczących człowieka, świata wartości i kultury.

F. Chirpaz, francuski filozof i przyjaciel Skargi, zauważa, że wielkość tekstu jej wspomnień tkwi w tym, że nie jest on zwykłym zapisem wydarzeń i faktów, ale „uporczywie powraca do tego, co pozwala istocie ludzkiej nie przestać być sobą” (Chirpaz 2015, s. 25). Doświadczenia te łączą się z późniejszymi poglądami filozoficznymi Skargi – opis indywidualnego ludzkiego doświadczenia w jej metodzie był uznawany za uprawnione źródło racji dla sądów. Jej późniejsze teksty na temat natury ludzkiej, zła, cierpienia czy nadziei można zilustrować obrazami z jej przeżyć.

Okrucieństwo i nieludzkie traktowanie były okolicznościami stale towarzyszącymi pobytowi w więzieniu oraz w gułagu. Pozbawienie wolności, głód, słabość ciała, tortury podczas śledztwa, katorżnicza praca podczas odbywania kary – to wszystko odzierało z atrybutów człowieczeństwa i poczucia godności. Wyrzeczenie się własnych zasad i ideałów bądź ich zachowanie było kwestią wytrzymałości i indywidualnych granic. Sama była poddawana torturom przez dwutygodniowe pozbawienie snu. Jej oprawcy również czasem okazywali się ludzcy, co jak twierdzi, pozwoliło jej ustrzec się od pogardy dla samej siebie (Skarga 1990, s. 17). Przede wszystkim jednak nie pozwoliła zniewolić swojego myślenia. Opisywała te nieludzkie reguły zawsze z zewnątrz, pozostając wierna utrwalonym przez siebie wartościom. Tym bardziej też w swojej filozoficznej twórczości broniła przede wszystkim godności jednostki, współczucia dla innych, co w sowieckim sposobie myślenia było eliminowane. Doznane doświadczenia utrwaliły w niej pogląd, że natura ludzka jest słaba i zło przychodzi ludziom łatwo w momencie wystawienia na próbę. Ten pesymistyczny pogląd jest w konsekwencji źródłem wyrozumiałości w patrzeniu na ludzkie upadki i powstrzymanie się od osądów w stosunku do tych, którzy okazali słabość. Jak sama wspominała, w obozie wręcz wymagane było, żeby „próbować znaleźć w każdym, bez względu na to kim jest i za co siedzi, jak się zachowuje, człowieka” (Skarga 1990, s. 199).

Również postaci uwikłanych w sowiecki aparat państwowy nie wspomina z nienawiścią. Winą obarczała raczej system i idee, jakie za nim stały, niż ludzi, którzy mniej lub bardziej przypadkowo go tworzyli. Porównała system sowiecki do maszyny, która zmuszała ludzi by się do niej dostosowali, włączając ich w swoje tryby. Pisała: „maszyna ta łamała ciała, gorzej, bo charaktery, wypaczała wyobrażenia, poglądy, prała mózgi, jednym słowem «sowietyzowała ludzi». Odbierała im poczucie godności i wewnętrzną wolność. Uczyła myśleć gotowymi formułkami, zamieniała ludzi w ubrane w mundury manekiny. Ale i w tych drewnianych manekinach czasem coś drgnęło” (Skarga 1990, s. 19).

Roboty ogólne, polegające na ciężkiej fizycznej pracy, były losem większości więźniów. Odbycie całego wyroku należało do rzadkości przy głodowym wyżywieniu i wyniszczających warunkach atmosferycznych katorżniczej pracy. Według własnych szacunków Skargi, około jedna czwarta skazanych nie przeżywała czasu wykonywania wyroku (Skarga 1990, s. 66). Zatrudnienie w szpitalu jako pielęgniarki było dla niej wybawieniem od pewnej śmierci. Także w Uchcie pracowała jako pielęgniarka, następnie zaś, kiedy w 1947 roku została przeniesiona do Bałchaszu, dostała zadanie zorganizowania szpitala, w którym pełniła funkcję lekarza. „Chodziłam po tym szpitalu dzień i noc, świadoma strasznej odpowiedzialności i bezradności. (...) jestem do dziś przekonana, że należało zajmować, o ile to tylko było możliwe, wszystkie tego typu funkcje w obozie, bo tylko w ten sposób można było przeciwstawić się nadużyciom bezwzględnych władz, ich poplecnikom wśród więźniów i chronić tych, którzy byli najbardziej poranieni i nieszczęśliwi” (Skarga 1990, s. 29). W postawie Barbary Skargi było wielkie poczucie odpowiedzialności, żeby wykonać wszystko, co pozostaje w granicach możliwości systemu totalitarnego państwa i instytucji. Tym bardziej takie obowiązki podkreślała w systemie demokratycznym, który pozwala angażować się obywatelom. Nadrzędną wartością było dla niej ratowanie ludzkiego życia, ocalenie jak największej liczby osób. W trakcie pracy w szpitalu w Uchcie, Skarga po kilka miesięcy spędziła na oddziałach kardiologicznym i otwartej gruźlicy, gdzie codziennie umierało co najmniej kilku chorych (Skarga 1990, s. 56).

Jeszcze w Woj-Woży rozpoczęła pracę jako inżynier, mający pieczę nad wykonywanymi przez brygadę normami. Był to znów zawód, który dawał jej pewną uprzywilejowaną pozycję, ten bowiem „kto znał się na normach, mógł uczynić wiele dobrego, ale też wiele złego” (Skarga 1990, s. 84). Dla Skargi było to znów zmierzenie się z odpowiedzialnością, gdyż od wykonania norm zależały racje żywnościowe dla całego zespołu poddanych jej pod nadzór kobiet. Głód należał do jednego z najgorszych obozowych doświadczeń. Mimo, że znajdowała się w samym środku struktur, które rodziły zakłamanie i fałsz, wybierała własną drogę, by ocalić wartości, w które wierzyła. Często gotowa była narażać się w obronie swojego rozumienia uczciwości i oszczędzenia współtowarzyszkom straszego poczucia głodu. Jak pisała: „dobra praca była odruchem samoobrony, nie jest bowiem możliwe żyć przekreślając wszystkie ludzkie wartości” (Skarga 1990, s. 97). Więźniowie w pracy mieli zostać upodleni, jak też zwykle to się działo. Skarga pisała natomiast, że „w tej pracy, która miała nas zniewolić i poniżyć, odnajdywałyśmy siebie, wiarę we własne siły i co więcej podziw ciemniejszych” (Skarga 1990 s. 98).

W takich przykładach ukazuje się druga strona oblicza człowieka jako tego, który potrafi wykroczyć poza to, co go ogranicza, by swoje człowieczeństwo zachować.

W obozowej cegielni w obozie w Bałchaszu dotrwała już do końca wyroku. Spędziła jeszcze półtora roku w kołchozie w Budionówce, gdzie według prawa była „wolnym człowiekiem” (Skarga 1990, s. 181). Nadal jednak odczuwała obcość i odmienność kultury. Dla Rosjanina wolność bowiem zawsze kojarzona jest z samowolą, łamaniem uświęconych praw (Skarga 1990, s. 202). Opisywała „sowieckich ludzi” jako pozbawionych własnej woli i uległych, a także poddanych zobojętnieniu. W rozmowach z tamtejszymi ludźmi tłumaczyła na czym polegała wolność dla Polaków, Litwinów czy Łotyszów: „wolność to znaczy samemu urządzić swój kraj, to znaczy budować własne życie według własnych, a nie cudzych zasad, myśleć nie to, co każą, czego uczą, lecz co przez nas samych za prawdę zostaje uznane” (Skarga 1990, s. 226). Wolność jawi się jako wspólny mianownik człowieczeństwa i ustroju demokratycznego. Dalej mówiła wówczas, że „człowiek musi być wolny, jeśli ma żyć, tworzyć, iść ku przyszłości”. Powrót do Europy stanowił dla Skargi symbol panowania tej wizji człowieka, mimo, że pod reżimem władzy ludowej nie mogła być ona jeszcze zrealizowana.

Praca naukowa w Polsce Ludowej 1956–1989

Kontynuacja przerwanej przed wojną i więzieniem kształcenia w dziedzinie filozofii i wkroczenie na nowo na naukową ścieżkę wydaje się pewnego rodzaju heroizmem, podjęciem nowej walki. Wejście na Uniwersytet wymagało wsparcia, które uzyskała od swojej siostry – Hanny Skarżanki – uznanej już wówczas aktorki. Dzięki jej poleceniu Barbara Skarga dostała zlecenie opracowania bibliografii filozofii polskiej w nowo tworzonym Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Temu zajęciu poświęciła pięć lat życia od 1956 do 1961 roku (Skarga, 1990 s. 228). Pracę magisterską i rozprawę doktorską w dziedzinie polskiej filozofii pozytywizmu obroniła u prof. Niny Assorodobraj. Wybór dziedziny historii filozofii nie był przypadkowy, gdyż w ówczesnych okolicznościach politycznych nie było możliwe podejmowanie problemów filozoficznych w sposób wolny.

W środowisku naukowym, jak sama określiła, zawsze była „kimś z boku” (Skarga 2007, s. 221). Wyrok zabrał jej dziesięć lat intensywnego rozwoju naukowego. Istotnie wówczas różnica kilku lat, jaka dzieliła Barbarą Skargą z Bronisławem Baczką, czy

Leszkiem Kołakowskim, była różnicą generacji, gdyż wiązała się z innym odbiorem przeżyć wojennych oraz odmiennymi losami po wojnie. Odmiennosc wiązała się także z postrzeganiem ideologii marksistowskiej. Wielu młodych intelektualistów po wojnie wiązało z nią nadzieje na odrodzenie kraju. Chociaż „Kapitał” Marksa był pierwszą jej lekturą filozoficzną jeszcze na zesłaniu, to po wszystkich swoich doświadczeniach i przeżyciach Barbara Skarga była na tę ideologię odporna. Postawa Skargi wobec postaci ze swojego środowiska była ostrożna; nie wyrokowała jednoznacznie negatywnych ocen. Uwikłanie w ideologię to kolejny wymiar okazywania się ludzkiej słabości, dla której miała wielką wyrozumiałość: „ludzie są mali i słabi. Cóż mogą na to poradzić? Ludziom trzeba wybaczać” (Skarga 2007, s. 235). Strategią działania Skargi, zarówno w obozach, jak i w warunkach PRL, była aktywność bez rewolucyjnych zrywów, w ramach zaistniałych warunków, poprzez stopniowe zmierzanie do jak największego dobra. W obozowym szpitalu czy cegielni było to ratowanie jak największej liczby osób, w PRL zaś dzięki pracy naukowej Skarga czuła się odpowiedzialna za rozwój polskiej kultury i nauki. Niewątpliwie bliskie były jej ideały pozytywistycznej „pracy u podstaw”, robienia dobrej roboty w zasięgu swoich możliwości – było to także przesłanie jej tekstów dotyczących filozofii pozytywizmu (Skarga 2007, s. 246). Zajmowanie się historią filozofii pozwalało przemycać taki wydzwięk interpretacji historycznych poglądów, by stał się on jednocześnie komentarzem realiów społecznych i politycznych. Podobne działania podejmowali i inni przedstawiciele Warszawskiej Szkoły Historyków Idei (por. Działoszyński 2013, s. 11–36). Ta postawa Skargi rzutowała także na jej późniejsze oceny działań lustracyjnych, jako w dużej mierze krzywdzących wobec osób, które w ramach panującego systemu w wielu aspektach przysłużyli się dla kraju.

W roku 1961 po raz pierwszy wyjechała w ramach stypendium naukowego do Francji, która jak mówiła, stała się dla niej drugą ojczyzną (Skarga 2007, s. 265). W tym samym roku Skarga obroniła pracę doktorską „Narodziny pozytywizmu polskiego”, a od 1962 roku pracowała już w Instytucie Filozofii i Socjologii Państwowej Akademii Nauk (IFiS PAN) na stanowisku adiunkta. W 1967 roku na podstawie pracy „Ortodoksja i rewizja w pozytywizmie francuskim” uzyskała habilitację. Tytuł profesora nadzwyczajnego odebrała w 1975, a zwyczajnego w 1988 roku. Pomimo wielu prób i poparcia Niny Assorodobraj z powodów politycznych odmawiano jej własnego zakładu w IFiS PAN, tak jak i pracy dydaktycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Autorskie seminarium przy PAN pozwoliło jej jednak zgromadzić przez lata wielu młodych intelektualistów różnych dziedzin, przez co organizowała im przestrzeń wolnej wymiany myśli w tematach

niezależnych od ideologii. Jej działania przyczyniły się do wielu sukcesów wydawniczych, w czym zasłużyła się dla rozwoju polskiej humanistyki.

W 1980 roku Barbara Skarga została wybrana na przewodniczącą Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, w którym podjęła walkę z brakami w programach nauczania filozofii w Polsce oraz ich zideologizowaniem. Na rzecz nauki działała także w ramach Towarzystwa Kursów Naukowych zwanego „latającym uniwersytetem” oraz od 1981 roku Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk jako współzałożycielka i członek Rady Naczelnej. Sukcesem działań tego ostatniego organu było stworzenie w 1991 roku niezależnego od władzy Komitetu Badań Naukowych (Skarga 2007, s. 258). W okresie PRL była inwigilowana przez aparat służby bezpieczeństwa za swoje antysystemowe poglądy. Odnotowane były także jej działania prowadzone wraz z Bronisławem Geremkiem w Towarzystwie Kursów Naukowych, by umożliwić studiowanie za granicą większej liczbie studentów. Mimo swoich działań przeciw systemowi socjalistycznemu, nie była zwolenniczką lustracji i rozliczania osób uwikłanych w powiązania partyjne, którzy korzystając ze swojej pozycji mieli na uwadze ogólne dobro kraju.

Dwie dekady wolnej Polski 1989–2009

Rok 1989 był równocześnie końcem jej długoletniej pracy w IFiS PAN i początkiem emerytury. Ukończywszy 70 lat nie przestała być aktywna twórczo i pedagogicznie. W latach 1993–2006 była redaktorem naczelnym czasopisma „Etyka”. Została wybrana na przewodniczącą Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, kiedy tylko możliwy stał się wolny wybór swoich reprezentantów. Honorową funkcją było również członkostwo w Warszawskim Towarzystwie Naukowym oraz Polskiej Akademii Umiejętności. Opublikowanie w 1990 roku w języku polskim jej obozowych wspomnień, zmieniło nastawienie do jej osoby, zaczęła bowiem być postrzegana nie tylko jako autorytet naukowy, ale i społeczny, (choć takim cieszyła się niewątpliwie wśród swojego najbliższego grona już wcześniej). Skarga mogąc otwarcie publikować i wypowiadać się, zaczęła być zaangażowanym komentatorem życia społecznego i politycznego. Publikowała przede wszystkim w „Tygodniku Powszechnym” i „Gazecie Wyborczej”. Była głosem autorytetu słuchanym przez opinię publiczną. Oceniała zarówno polskich polityków, jak też polskie społeczeństwo, o którym wypowiadała się bardzo surowo. Wprawdzie broniła idei demokracji, to jednak nie wierzyła w jej pełne urzeczywistnienie,

dostrzegając bowiem, że my Polacy, „nie umiemy stworzyć żywej tkanki życia społecznego” (Skarga 2007b, s. 278).

W 2000 roku przyznano jej Medal św. Jerzego w dowód uznania za zmaganie ze złem i budowanie dobra w życiu społecznym. Janusz Tazbir pisał, że Skargę postrzegano jako przedstawicielkę „bezwyznaniowych chrześcijan” (Tazbir 2009, s. 10).

W 2007 roku uzyskała odznaczenie Narodowego Orderu Komandora od ambasadora Francji. Wśród uzyskanych honorów należy także wymienić odznaczenie Orderem Orła Białego, a następnie wstąpienie do jego kapituły, której stała się przewodniczącą.

Zmarła 18 września 2009 roku i została pochowana w rodzinnym grobowcu na cmentarzu kalwińskim w Warszawie. Posiadany majątek zapisała Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, której również wcześniej przekazała anonimowo całość swojego odszkodowania za dziesięć lat spędzonych w łagrach. Dzięki temu stała się fundatorką stypendiów dla młodych naukowców wnoszących wkład w badania interdyscyplinarne. W 2011 roku jej przyjaciele i uczniowie utworzyli Fundację na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi. Ich zasługą jest wydanie „Dzieł Zebranych Barbary Skargi” oraz działalność na rzecz rozwoju polskiej humanistyki jako kontynuacja misji swojej mentorki. Barbara Skarga zarówno przez zaangażowanie materialne i niematerialne była dla rozwoju polskiej nauki bardzo zasłużona. Nazywana była przez Andrzeja Walickiego Pierwszą Damą Polskiej Nauki. Władysław Stróżewski w laudacji z okazji honorowego odnowienia doktoratu nazwał ją największym współczesnym filozofem polskim; warta zapamiętania jest zarówno jej postać, jak i oryginalne i cenne treści płynące z jej refleksji naukowych i publicystycznych.

Kim jestem? – pytanie filozoficzne i etyczne

Życie Barbary Skargi mocno wpłynęło na jej poglądy filozoficzne, a jej idee na temat człowieka, etyki i społeczeństwa odzwierciedlały się w jej życiowych postawach i wyborach. Całe pokolenia ludzi w Europie XX wieku doświadczyły tragicznych wydarzeń, co znacząco wpłynęło na ich sposób myślenia. Poglądy filozoficzne Barbary Skargi odnoszą się do tych nurtów i paradygmatów, które wówczas się rozwijały. Mając na uwadze różny poziom wiedzy i potrzeby odbiorców tekstu, poniższy rozdział wyróżnia i wyjaśnia niektóre z tych odniesień. Taka struktura pozwala na powtórzenie lub wprowadzenie filozoficznych idei XX wieku uczniom realizującym rozszerzony program nauczania filozofii. Dla realizacji praktycznych celów – wzmocnienia poczucia podmiotowości, samostanowienia i edukacji moralnej – kwestie teoretyczne nie są jednak najważniejsze. Mowa tu o sprawach bliskich codziennemu życiu – rozumieniu samego siebie w relacji z drugim człowiekiem i wyborze wartości, którymi kierujemy się w życiu.

Jednym z doświadczeń, zwłaszcza młodych ludzi, jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: „kim jestem?”. Konfrontują się oni z oczekiwaniami rodziców, szkoły, środowiska rówieśników oraz przekazami z mediów. Szukają sposobów wyrażania siebie, ekspresji swojego „ja” w muzyce, stylu ubioru i sposobie bycia. Sto lat temu odpowiedź na to pytanie mogła być łatwiejsza – tożsamość była w większym stopniu dana przez przynależność do państwa, narodowości, religii, płci i pozycji społecznej dziedziczonej w rodzinie. Obecnie, dzięki edukacji i mobilności terytorialnej oraz społecznej, możliwości szukania własnej drogi znacznie się poszerzyły. Wydaje się, że współczesna kultura daje coraz więcej swobody w definiowaniu siebie, jednocześnie podważając to, co zastane. Może to prowadzić do zagubienia i kryzysu tożsamości. Pytanie „kim jestem?” jako filozoficzne, pierwszoosobowe pytanie „kim jest człowiek?” nabiera nowego znaczenia i dramatyzmu. Paradygmat, czyli wzorzec porządkujący myślenie, dominujący w naszej kulturze, ma tu ogromny wpływ. Obecnie w dużej mierze rolę taką przejmuje nurt postmodernizmu, zmieniając nastawienie do postrzegania rzeczywistości społecznej, kulturowej i moralnej.

Postmodernizm to nurt filozoficzny XX wieku, który krytykuje tradycyjne koncepcje i dążenia filozofii, zwłaszcza teorie próbujące wyjaśnić całość rzeczywistości, historii i człowieka w spójnych, uniwersalnych systemach. Tragiczne doświadczenia totalitaryzmów XX wieku według postmodernistów skompromitowały takie myślenie. Ogłoszono koniec człowieka (Foucault) i koniec wielkich narracji (Lyotard), odejście od idei całości i tożsamości, które rodzą przemoc wobec jednostek. Postmodernizm zakłada wielość perspektyw bez jednej, ostatecznej oceny.

Postmodernizm doprowadził do ciekawych zwrotów w kulturze i sztuce, umożliwiając zabawę konwencjami i kontekstami, ale w odniesieniu do struktur społecznych i utrwalonych wartości niesie w sobie niszczący ładunek. Prowadzi do radykalnego indywidualizmu lub eliminacji jednostki w grze różnych dyskursów. W tych poglądach trudno znaleźć uniwersalne prawdy konstytutywne dla społecznego ładu.

Barbara Skarga zdecydowanie broni indywidualności człowieka. Sfera moralności i kultury nie powinna według niej ulegać rewolucyjnym dążeniom. Za kluczowe uważała zachowanie metafizyki jako właściwego wymiaru filozofii i mówienia o człowieku. Przychyla się do krytyki pojęć całości, jedności i tożsamości, ale nie przekłada jej na całość myślenia metafizycznego. Konfrontuje te pojęcia z kategoriami inności i różnicy, które „zostawiają myślenie otwartym” – nie prowadzą do tworzenia całościowych systemów. Mnogość odpowiedzi nie zaprzecza sensowności samego pytania i możliwości dochodzenia do tego, co w danych odpowiedziach jest uniwersalne. Skarga prawdę traktuje jako nieosiągalny, ale nieeliminowany cel poznania.

Inną tendencją współczesności, która podważa sensowność metafizycznego pytania o człowieka, jest filozofia analityczna.

Filozofia analityczna jest nurtem zapoczątkowanym w XX wieku, krytykuje tradycyjną filozofię z pozycji metod naukowych i reguł logiki. Dyskurs filozoficzny opiera się tu na analizie pojęć i poprawności sformułowań. Tezy, które nie mają naukowych sposobów weryfikacji, są traktowane jako nonsensowne. Polem dla filozofii analitycznej jest język, struktury znaczeń i kody kultury. Metafizykę i jej próby odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” dyskredytuje się jako bezprzedmiotowe, podobnie jak wszelkie pojęcia niemające odniesienia do tego, co empiryczne bądź mierzalne.

Rzeczywistość nauk przyrodniczych i medycznych, a także psychologii i socjologii daje podstawy do wyjaśnienia zagadnień związanych z człowiekiem i jego funkcjonowaniem w świecie. Filozoficzne wyjaśnienia są w tym kontekście anulowane jako bezprzedmiotowe – człowiek sprowadzony jest do przedmiotu zainteresowania nauk, a filozofia zajmuje się jedynie obszarami leżącymi na ich obrzeżach. Możliwość odpowiedzi na pytanie „kim jestem?” zostaje filozofii odebrana. Więcej, podważona zostaje sama sensowność stawiania takiego pytania.

Barbara Skarga broni metafizyki jako źródła wiedzy, które ma swoje własne metody uzasadniania przekonań (Skarga 1999, s.16-19). Dla niej jest to przede wszystkim aktywność ludzkiego rozumu, który analizuje twierdzenia w oparciu o racje za nimi przemawiające. Nadrzędną ideą, której broniła, był racjonalizm – odwołujący się do naturalnej władzy rozumu, ale też potrzebujący zrozumienia. Zwracała jednak uwagę na niebezpieczeństwa racjonalności pozbawionej metafizyki i powiązania z obiektywnie rozumianymi wartościami. Bez metafizyki racjonalność nie wyrasta poza pragmatyczny rachunek zysków i strat. Człowiek nie ma znaczenia poza tym, co przypisuje mu biologia, psychologia, socjologia i jego instrumentalna użyteczność. Takiej racjonalności Skarga doświadczyła sama, pracując jako pielęgniarka w sowieckich łagrach, gdzie życie i zdrowie człowieka miały wartość jedynie jako zdolność do pracy: „tu człowiek jest potrzebny, póki żyje, póki się rusza. Zwali jeszcze jedno drzewo, wykopie jeszcze jeden dół, wybuduje jeszcze jeden dom (...) A co będzie z tym człowiekiem jutro, dziś nawet to nieważne. Skoro stracił siły, przestaje się liczyć” (Skarga 1990, s. 41).

Kwintesencją metafizyki jest dla Skargi myślenie, którego nie da się wyeliminować z ludzkiego świata bez równoczesnego spowodowania, że ten świat przestanie istnieć jako „ludzki”. Nie chodzi jej jednak o myślenie systemowe, totalizujące, dogmatyczne, chcące ująć prawdę i byt jako jedność. Skarga była wyznawczynią myślenia otwartego, które nie ma na celu osiągnięcia żadnej prawdy ostatecznej, traktowanej jako dogmat. Dla niej nieusuwalnym punktem archimedesowym filozofii pozostaje podmiot i bezpośrednie doświadczenie, które opiera się dekonstrukcji postmodernizmu.

Najbliższym nurtem, w którym można osadzić poglądy Barbary Skargi ze względu na specyfikę metody, jest fenomenologia.

Fenomenologia to prąd filozoficzny XX wieku budowany wokół metody wprowadzonej przez E. Husserla. W uproszczeniu polega na zawieszeniu sądów i dokonaniu redukcji fenomenologicznej – analizie tego, co jest niezmienną cechą danego doświadczenia, co czyni je tym, czym jest. Zamiast skupiać się na abstrakcyjnych teoriach, fenomenologia stara się opisać, jak rzeczy jawią się w naszej świadomości, która dochodzi w ten sposób do ich istoty (eidosu).

Specyfika podejścia fenomenologicznego Skargi uwidacznia się w tym, że nie przyjmuje ona zasad transcendentalnej redukcji. Jak wyraża M. Kowalska, Skarga broni „sui generis fenomenologii opisowej” osadzonej na kruchych, acz nie poddających się dekonstrukcji doświadczeniach egzystencjalnych – doświadczeniach siebie i drugiego człowieka (Kowalska 2015, s. 113). Nie widać w jej tekstach dystansu do intymności własnego doświadczenia ani wzięcia w nawias tego, że jest to „moje” doświadczenie. Przeciwnie, uznaje je za pierwotne. Także w swoich badaniach historycznych dochodząc do pierwotnych znaczeń analizowanych pojęć, ma zamiar dotrzeć do tego, jakiego doświadczenia zapis w sobie niosą. We własnych rozważaniach wokół pytania o człowieka odwołuje się przede wszystkim do historycznych jego ujęć oraz uniwersalnego ludzkiego doświadczenia, które jest w nich zawarte (por. Skarga 2007a, s. 26-39).

Doświadczenie samego siebie

Dla Barbary Skargi niepodważalnym faktem jest istnienie indywidualnego „Ja” – obecnego w każdym człowieku, które ujawnia się w specyficznym osobistym egzystencjalnym doświadczeniu. W podobny sposób, jak doświadczenie empiryczne przyczynia się do tworzenia lub weryfikacji teorii naukowych, Skarga odwołuje się do doświadczenia egzystencjalnego w swoich rozważaniach filozoficznych. Ten rodzaj doświadczenia jest z natury subiektywny i nieweryfikowalny, ale zarazem powszechny, ponieważ każdy może poczuć, jak to jest być sobą. Można przeanalizować, czym jest pierwszoosobowe doświadczenie egzystencjalne, w następujących przykładach:

Przykład 1. Przeżycie ciężkiej choroby swojej lub bliskiej osoby: Daje to poczucie kruchości i skończoności życia, a także bezradność w związku z niemocą, jaką niesie odebranie sił przez chorobę. Takie doświadczenie skończoności może dawać także niepełnosprawność.

Przykład 2. Bezsensowność: Trwanie w zawieszeniu między jawą a snem, niemożność ucieczki od własnej świadomości i wyłączenia się w stan odpoczynku od nieustannego bycia ze sobą.

Przykład 3. Odpowiadanie na zaliczenie z trudnego przedmiotu przed całą klasą: Poczucie wstydu, przeżycie ciężenia oczekiwań innych osób, bycia spostrzeganym i ocenianym przez innych, a także poczucie braku wiedzy, bycie niewystarczającym.

Przykład 4. Przebywanie w towarzystwie osób mówiących innym językiem, których nie rozumiem i nie potrafię się z nimi skomunikować: Poczucie zagubienia, inności, niemożności przekazania swoich myśli.

Z pewnością każdy mógłby mnożyć przykłady z własnego życia, w których boleśnie doświadczył swojego bycia. Bycie sobą nie zawsze jest przyjemne – zależy to od stanu, w którym się znajdujemy, przeżycia własnych ograniczeń i reakcji innych oraz własnego nastawienia. Poczucie braku w tych przeżyciach dotyczy przede wszystkim możliwości realizacji własnej wolności, braku wpływu na rzeczywistość i własnych w niej ograniczeń. Każde z podobnych doświadczeń daje odczuć nam własne granice.

Barbara Skarga sama przeżyła skrajnie zarysowane granice człowieczeństwa podczas wojny, śledztwa i dziesięciu lat zesłania na Syberii. Trudno porównywać nawet jej przeżycia do naszej codzienności, w której akty ludobójstwa wydarzają się w odleglejszych stronach. Martyrologizacja i heroizacja ofiar zesłania nie przystają do opisu, jaki ukazuje Skarga – masowej formy upodlenia i odczłowieczenia rzeszy ludzi różnych narodowości i stanów.

W tekście „Godność w godzinie rozpacz” Skarga opisując głód i ból, które dotykały ludzi na zesłaniu przywołuje sytuacje graniczne, pojęcie których wprowadził K. Jaspers.

Sytuacje graniczne – w koncepcji niemieckiego filozofa K. Jaspersa – odnoszą się do doświadczeń zmuszających człowieka do głębokiej refleksji nad swoim życiem i egzystencją, których nie da się uniknąć, a które są kluczowe dla rozwoju duchowego i filozoficznego, prowadzącego do życia autentycznego. Jaspers wyróżnia następujące sytuacje graniczne: walka, śmierć, wina, los.

Szczególnie dotkliwe były doświadczenia bólu, głodu i strachu – Barbara Skarga ukazuje je jako sytuacje, w których możliwe jest utracenie tego, co uważa za nierozdzielnie związane z człowieczeństwem – godności. „Ból i głód to cierpienia fizyczne, uderzają jednak nie tylko w ciało, ale i w psychikę. Pod wpływem bólu i głodu rodzą się obsesje, zwidy, lęki, zaciera się wszelka racjonalna myśl. Jakże trudno było wtedy pozostać sobą. Ból bywa nie do zniesienia. Nie każdy może go wytrzymać, o czym dobrze wiedzą więźniowie sowieckich i niemieckich obozów” (Skarga 2007c).

Doświadczenia fizycznego i psychicznego wyniszczenia są skrajnymi sytuacjami, w których człowiek traci swoją godność – może dać się złamać fizycznie i moralnie. Utrata dotyczy także wolności, rozumu i moralności – wszystkiego, czym człowiek chlubi się w odróżnieniu od zwierząt.

Przeżycia opisane wyżej charakteryzuje bierność podmiotu. Bycie sobą oznacza, że jestem centrum własnych przeżyć i decyzji, co może mieć wydźwięk negatywny i pozytywny. Doświadczam ich na swój własny sposób, a moja perspektywa nie jest w pełni nieprzekładalna na to, jak mogą je postrzegać inni.

Można rozważyć poniższe przykłady pozytywnych doświadczeń przeżywania bycia sobą:

Przykład 1. Słuchanie ulubionej muzyki: Często daje poczucie uzewnętrznienia emocji i stanu ducha.

Przykład 2. Spacer na łonie natury: Przeżycie bycia samemu ze sobą i w relacji z naturą, otwartość i uważność na otoczenie, wrażenia estetyczne i własne odczucia, co może dawać poczucie jedności i harmonii.

Przykład 3. Pisanie pamiętnika: Odtwarzanie wspomnień i uczuć.

Przykład 4. Modlitwa, medytacja lub pozostawanie w dialogu ze swoimi myślami.

Przykład 5. Rozmowa z przyjacielem: Poczucie bycia przyjętym takim, jakim jestem, bezpiecznego i szczerego wyrażenia swoich opinii i poglądów.

Przykład 6. Sprawcze działanie np. zorganizowanie przyjęcia urodzinowego dla bliskiej osoby: sprawienie komuś niespodzianki, sprawdzenie się w działaniu, poczucie sprawstwa i satysfakcji z radości, jaką się komuś sprawiło.

Ważne jest zauważenie, że aktywności, które dają nam poczucie bycia sobą, są często na wyciągnięcie ręki. Od naszego wysiłku i wyboru zależy, czy je podejmujemy. Z pewnością łatwiej przychodzi to, co bierne, co nie wymaga skupienia na sobie, np. oglądanie telewizji czy przeglądanie mediów społecznościowych. Również słuchanie muzyki lub przebywanie w naturze może być bierne, nie zawierające refleksji nad swoim własnym byciem. Chciałam tu jednak zwrócić uwagę na to, że jest to doświadczenie wybrane w sposób wolny i przynoszące przyjemność z bycia sobą w danej chwili. Warto pielęgnować takie zwroty ku sobie. Zastanowienie się, co jest dla mnie taką aktywnością i zaplanowanie jej w czasie, może być elementem dbania o swoją indywidualność – to, co również Barbara Skarga uważała za cenne. W każdym doświadczeniu źródłowo dane jest nam nie tylko przeżycie własnego Ja, ale również tego, co pozostaje jego treścią, co z Ja się nie utożsamia. Jest to druga, nieodparcie dana naoczność mojego doświadczenia.

Doświadczenie tego, co inne i doświadczenie innego człowieka

Zarówno moje Ja, jak i to, co inne, jest dane w każdym naszym świadomym akcie, który jest na coś nakierowany, czyli intencjonalny. Intencjonalność to charakterystyczny sposób działania naszej świadomości – świadomość jest zawsze o czymś. Można to rozważyć na przykładach:

Przykład 1: Poznaję nowy wzór matematyczny. Intencjonalność wiąże się ze zdobyciem wiedzy o czymś. Najpierw to, co inne, nieznanne, stawia pewien opór – czasem jest trudne do przyswojenia, czasem łatwe. Ostatecznie poznanie jest posiadaniem przedmiotu wiedzy, a czasem też pewnych umiejętności. Posługiwanie się danym wzorem w obliczeniach matematycznych może być użyteczne w projekcie mostu albo broni masowego rażenia. W samym wzorze nie jest zawarte, do czego i jak go użyjemy.

Przykład 2: Podziwiam obraz w galerii sztuki. Moja uwaga skierowana jest na fizyczny przedmiot, zjawiający się w naszej świadomości jako zespół pewnych zmysłowych wrażeń i towarzyszących im emocji. Znajomość kontekstów, w jakich można czytać dzieła sztuki, otwiera różne pola do interpretacji w odniesieniu do intencji autora, symboliki, trendów epoki, w której tworzył, i stylu malarstwa. Wszystko to sprawia, że przedmiot opowiada o czymś bardziej ogólnym niż układ pociągnięć pędzla na płótnie. W końcu jednak przedmiot jest obiektem mojej własnej interpretacji – przeżywam patrząc na niego swoje własne emocje, wywołuje on pewien nastrój, jakoś na mnie wpływa. Jest zarazem „mój”, jak i jest częścią większej całości, która pozostaje tylko w części przede mną odsłonięta.

Przykład 3: Rozmowa z przyjacielem. Zwracam się ku osobie, która jest mi znana i bliska. Uwaga jest skierowana na niego i na treści rozmowy. Żeby zrozumieć to, co do mnie mówi przyjaciel, muszę stworzyć z nim pewną płaszczyznę porozumienia – posługiwania się pojęciami, które tak samo pojmujemy, i odnoszenia się do doświadczeń, które wspólnie przeżyliśmy. Taka intencjonalność w relacji z innym człowiekiem nie zawłaszcza go, ale pozwala na zaistnienie porozumienia.

Wszystkie akty świadomości, kiedy się im z bliska przyjrzymy (poddamy introspekcji), niosą za sobą doświadczenie „Ja” – tego, że dane doświadczenie jest moje – oraz doświadczenie pewnych treści, czyli tego, co dla mnie inne. Treści te odróżniają się

od mojego Ja, a jednocześnie, jak w przypadku wzoru matematycznego, dają się poznać. Słowo „przyswojenie” wydaje się tu odpowiednie – podmiot czyni przedmiot „swoim”.

Dzieło sztuki w przykładzie drugim również może być przedmiotem poznania. Nie zamyka się jednak we wrażeniach danych dzięki zmysłom. Może być odbierane we właściwy sposób jedynie poprzez sensory i znaczenia należące do świata kultury.

Trzeci przykład aktu, którym jest rozmowa – szerzej porozumienie – tworzy najbardziej złożoną sytuację. O drugim człowieku mogę mieć pewną wiedzę na podstawie przeświadczeń, które ułatwiają mi działanie wobec niego. Na przykład, wiem, że mój przyjaciel nie słodzi, więc nie podaję cukru do herbaty. Jednak drugi człowiek nigdy nie jest mi dany w całości swojego własnego Ja. Nawijając rozmowę, nie przerywam jej w połowie, uznając, że już wiem, co powie. Nawet pozostając w największej zażyłości, nie mogę wiedzieć wszystkiego o moim przyjacielu. Poznanie drugiego człowieka jak przedmiotu w świecie jest niewłaściwe i nieskuteczne. Dopiero perspektywa traktowania drugiej osoby jako drugiego podmiotu we wzajemnej relacji jest odpowiednim odniesieniem do niego. Żeby możliwa była wymiana myśli, musimy odwoływać się do wspólnych sensów, które są zawarte w języku, kulturze, wspólnych przeżyciach i historii. Barbara Skarga w eseju „Portret” (2002) wskazywała, że w drugoosobowej perspektywie można również postawić relacje z dziełem sztuki. Ujawnia to najpełniej specyficzne podejście Skargi do dzieł kultury jako historyka idei. Najważniejsze było dla niej odtworzenie horyzontów poznawczych panujących w danej epoce, związanych ze sposobem życia i aparatem pojęć stosowanych przez ludzi żyjących w danych realiach kulturowo-intelektualnych.

Wobec ograniczeń poznawczego dostępu do drugiego człowieka traktowanego jak przedmiot, każde zaistnienie porozumienia międzyludzkiego – spotkanie, rozmowa – jest przekroczeniem tej granicy dostępu do drugiego. Warunkiem jest wolność drugiego, który sam dysponuje sobą i może się zamknąć przed spotkaniem lub się odsłonić. Skarga pisze: „Sobość jest w sobie zwinięta, nie jest dostępna nam ona sama ani jej podstawa, ani wynurzająca się z tej podstawy specyficzność, chyba że ta ostatnia w jakiś sposób odsłoni się sama” (2001, s. 18). W potocznym, drugoosobowym nastawieniu inny uobecnia się i jest mi dany jako realność, która nie potrzebuje być udowadnianą ani drobiazgowo analizowaną. Możliwość odsłonięcia oraz pytania o swoją własną tożsamość są własnościami tylko ludzkimi. Chcąc ujmować człowieka przedmiotowo w poznaniu,

popęłnia się błąd, bowiem tym, co w człowieku jest charakterystyczne, jest to, że nie jest on bierny jak poznawany przedmiot, ale to on „mówi”, aktem ekspresji prezentuje swoje Ja. Wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi dysponowanie własną wolnością i określenie się wobec wolności drugiego, poruszamy się w sferze etyki.

Doświadczenie zła i dobra

Postawa wobec inności w myśli Barbary Skargi stanowi wykładnię moralnej oceny czynów i postaw a także ideologii. Właściwym odniesieniem do tego co inne jest szacunek, powstrzymanie swojej chęci zawłaszczania i przemocy. Często stoi to jednak w sprzeczności z naturą człowieka, która już przez ową intencjonalność prowokuje do przedmiotowego traktowania drugiego człowieka. Prowadzi do przemocy i chęci panowania nad innym. Pomiędzy moim Ja a drugim człowiekiem może urzeczywistnić się moralne zło. Cierpienie również jest zetknięciem się ze złem pojętym jako kategoria egzystencjalna związana z kruchością ludzkiego życia.

Z tego powodu o złu można mówić zasadniczo dopiero wtedy, gdy na horyzoncie pojawia się inny człowiek. Złem jest przede wszystkim przemoc i cierpienie zadane drugiemu, a także samo zamknięcie się na niego. Skarga żywiła przekonanie, że zło jest w świecie bardziej powszechnie obecne niż dobro. W jej tekstach wielokrotnie można spotkać się z twierdzeniami, że w człowieku jest więcej zła niż dobra, że nie jest to moralnie piękne zwierzę, a raczej okrutne, niskie i podłe. „Dobro to tylko moment przejaśnienia, jakby to ono było raczej nieobecnością zła aniżeli odwrotnie” (Skarga 2005, s. 106). Między dobrem i złem nie ma jednak symetrii i oto właśnie dobro, choć jest jedynie „prześwitem”, jest w stanie dać człowiekowi nadzieję i oddziałuje na całe jego bycie.

Namysł filozoficzny Profesor Skargi nad złem wyrastał z doświadczeń wojny, zniewolenia, wygnania, absurdalności systemu totalitarnego, a także z obserwowanego w świecie zubożenia na wartości, w tym na wartość człowieka. Przekaz Barbary Skargi ukazuje całą absurdalność świata totalitaryzmu i kruchość człowieka jako bytu, którego godność łatwo zniszczyć. Jej wspomnienia obozowe w niemal reporterski sposób ukazują codzienność Zerka (więźnia obozów pracy przymusowej – łagru), bez zbytniego dramatyzmu i epatowania cierpieniem. Jasną stroną jej świadectwa jest ukazanie postaci, które ustrzegły się przed całkowitą utratą godności dzięki swej niezłomności.

W jednym z wywiadów powiedziała: „Człowiek to istota zadziwiająca – nie dość, że znosi wszelkie trudy poniżenia, lecz nie schyla głowy, potrafi trzymać ją podniesioną wysoko, nie poddając się psychicznym naciskom, które bywają znacznie cięższe niż fizyczne upokorzenia. Nawet w sytuacjach ekstremalnych pozostaje sobą, jak gdyby świat zewnętrzny nie był w stanie naruszyć jego osobowości. Potrafi mężnie bronić swojego człowieczeństwa nawet w łagrze” (Skarga 2006, s. 9). Zachowanie umiejętności bycia człowiekiem objawiało się nie tylko w heroicznych czynach i momentach próby, lecz przede wszystkim w znoszeniu trudów codzienności.

Pytania o zło – jaka jest jego natura, dlaczego nas spotyka i czy ma źródło w samym człowieku – choć nierozstrzygalne, są bardzo istotne. Stawianie takich pytań jest dla Skargi „wyrazem sprzeciwu wobec zła i pragnienia zwycięskiej walki z nim” (Skarga 1999, s. 190). Stawienie czoła złu jako bardzo znaczący ślad budujący tożsamość człowieka, określała w jednym z wywiadów jako cnotę męstwa, będącą „istotnym elementem ludzkiego bycia” (Skarga 2006, s. 9).

Moralne określenie samego siebie

Kwintesencją ujęcia człowieka w filozoficznej koncepcji Barbary Skargi jest sformułowanie, które zaczerpnęła z „Antygony” Sofoklesa – mianowicie *deinos*. Greckie słowo *deinos*, tłumaczone tu jako „dziwny”, ma także znaczenie: „potężny”, „umiejętny”, „zręczny”, ale też „straszny” (2007, s. 37-39). Skarga w innym artykule odwołuje się do niego, analizując fenomen przemocy (2007, s. 77).

Człowiek jawi się w tym ujęciu jako byt otwarty, zawieszony między sprzecznymi określeniami, jakie sam może na siebie sprowadzić. Miano *deinos* ma charakter etycznego zobowiązania, by nadawać sobie samemu własne określenie wśród wartości. Podobne wezwanie do tworzenia siebie w odpowiedzi na spotkane wartości jest także w filozofii Józefa Tischnera. W tym tkwi też indywidualny i niepowtarzalny rys każdej osoby. Nie ma z góry ustalonego jakiegokolwiek wzorca człowieczeństwa; celem jest raczej odkrycie sensu własnej egzystencji. W ten sposób Skarga wiązała ze sobą tożsamość, nadzieję i etykę: „Być sobą, a jednocześnie być w etycznym wymiarze. Może tu zaczyna się droga ku zrozumieniu bycia, może tu kryje się sens naszej nadziei?” (Skarga 1999, s. 197).

Zmiana bywa też szansą, żeby zrehabilitować się moralnie. Skarga uważała, że nie wolno potępiać ludzi. Wyrażała wiarę, w to że nawet w najgorszym człowieku czasem objawia się dobro. Podkreślała to przykładami ze swoich wspomnień z łagrów, gdzie to właśnie od łotrów otrzymała pomoc. Stawała także w obronie tych, którzy w Polsce Ludowej ulegli systemowi, podkreślając ich wkład w odbudowę kraju. Krytykowała przy tym postawy wynikające z wąskiego widzenia siebie i innych, przypisując skłonność do rozliczania i mściwość ludziom nikczemnym. Uważała, że tożsamość ludzka jest w ciągłym ruchu, a nieokreśloność tej tożsamości daje nadzieję, że zło i cierpienie nie mogą w pełni określać człowieka. Akt szczerego przyznania się do winy przed ofiarą potrafi dokonać moralnej przemiany.

Określanie tożsamości na gruncie filozofii Barbary Skargi nigdy nie jest zadaniem skończonym, ale wymaga ciągłego samookreślania się i dokonywania wyborów. Dlatego Skarga pisała, iż „być człowiekiem nie jest łatwo” (Skarga 2007, s. 242). Jako kontekst twórczy dla tożsamości człowieka jawi się tu świat wartości. Dowolność w kształtowaniu samego siebie jest więc ograniczona. Możemy wybierać, jak sami kształtujemy własną hierarchię wartości, według której działamy i którą realizujemy w codzienności.

Ten element filozofii Skargi dobrze byłoby szerzej upowszechnić. Mało kto (poza np. uczestnikami szkół dla rodziców czy kursów przedmałżeńskich) zastanawia się nad wartościami, które są dla niego ważne w życiu. Jeszcze mniej osób przygląda się, jak realizuje te wartości w rzeczywistości i jak może je realizować. Podejmowanie takich pytań wymaga refleksji, która nie należy do czynności życia codziennego. Jednak przywołanie tej wewnętrznej hierarchii może pozwolić bardziej świadomie przeżywać codzienność, podejmować pewne ważne wyzwania w kształtowaniu siebie oraz działać w imię wyznawanych wartości.

Warto skonfrontować deklaratywnie uznawane wartości z tym, jak one wyrażają się w codziennej praktyce i zobaczyć, co jest naszym ograniczeniem w ich realizacji. Skarga wyrażała przekonanie, że dzięki swojemu rozumowi człowiek żyjący refleksyjnie jest wrażliwy na wartości i potrafi się między nimi poruszać. Wzbudzenie refleksji na temat wartości, dostrzeganie ich w życiowych sytuacjach oraz przekładania ich na konkretne sposoby realizacji, jest bardzo cenną umiejętnością.

Dostrzeżenie i uświadomienie wartości, które współtworzą moją własną tożsamość, jest bardzo istotne z punktu widzenia poczucia sensowności swojego życia, kształtowania poczucia własnej godności. Ja, które realizuje wartości i czyni to świadomie, zyskuje podstawę do słusznego poczucia dumy. Możliwość moralnego kształtowania samego siebie przybliży koncepcję Barbary Skargi do etyki cnoty.

Cnota rozumiana jest jako trwała dyspozycja do czynienia dobra, którą można wykształcić przez wyrabianie nawyków kierowanych rozsądkiem i wolnością. Innym poglądem etycznym, z którym poglądy Skargi są w wielu punktach zbieżne, jest stanowisko Kanta. Skarga podkreślała, że człowiek jest przede wszystkim podmiotem moralnego działania, zobowiązanym do poszanowania godności własnej oraz godności innych ludzi. Twierdzenie to przypomina treść Kantowskiego imperatywu kategorycznego w jego antropologicznym brzmieniu, wyrażającego zasadę, by uszanować człowieczeństwo zarówno w swojej osobie, jak i w osobie drugiego.

Imperatyw kategoryczny: „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem.”

Imperatyw kategoryczny w brzmieniu antropologicznym: „Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w swojej osobie, jak i człowieczeństwa w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka” (Kant 1984, s. 62).

Imperatyw kategoryczny był podstawą etyki deontologicznej (etyki obowiązku), która przyjmuje za wykładnię oceny danego czynu zgodność z maksymą postępowania opartą na rozumie. Opowiadając się za etyką kantowską, Skarga unikała skrajności stanowiska wzywającego przede wszystkim do troski o własne bycie (Heidegger), jak też postulatów formułowanych przez innych filozofów, nakazujących bezwzględną troskę w pierwszym rzędzie o Innego (Lévinas). Godność w równej mierze przysługuje innemu, jak i mojemu ja.

Ta jedna podstawa moralności pozostaje niezmienna i jest nadrzędna względem indywidualnie przyjmowanych systemów wartości. Wierność wyznawanej wartościom jest czymś chwalebny, jednak nie może stać w sprzeczności z otwarciem na innego. W momentach granicznych, takich jak strach przed krzywdą, która może spotkać najbliższe osoby, Skarga uznawała za usprawiedliwioną zdradę wobec wyznawanych wartości. Człowiek jest sam wartością najwyższą w odniesieniu do innych wartości.

Opisany wyżej wzór moralnego życia jest jednocześnie trudny, gdyż zakłada ciągłą walkę z własną słabością i złem, które pojawia się w świecie, jak i prosty – kierowany podstawową zasadą szacunku wobec siebie i drugiego człowieka. „Wydaje mi się, że w stosunkach międzyludzkich wystarczy wzajemny szacunek, to Kantowskie poszanowanie godności” (Skarga 2007, s. 99). W prostocie tej zasady tkwi jej siła, ponieważ dotyczy w równej mierze podejmowania fundamentalnych decyzji czy zachowania w szczególnych „momentach próby”, jak również w codzienności oraz relacjach z innymi ludźmi.

W naszej codzienności wystarczy zwykłe zachowanie się przyzwoicie, gdyż i ono ma swoje korzenie etyczne. Kultura stwarza dla tej etycznej postawy społeczną szatę obyczajowości, dobrych manier, estetyzmu, kurtuazji: „ta obyczajowość, przyswajana przez tradycję, wypróbowana w społecznym życiu, narodziła się z szacunku dla człowieka” (Skarga 2007, s. 233). Skarga uznaje zatem człowieka za ostateczne źródło moralnych zobowiązań. Zachowanie się przyzwoicie i realizowanie na co dzień tego minimum, jakim jest szacunek dla siebie i innych, jest wystarczające dla moralnego życia.

Barbara Skarga była ostrożna wobec kierowania się autorytetami, ale uznawała, że czasem są one potrzebne jako „wzory moralnego postępowania” i „strażnicy wartości”. Niewątpliwie sama Skarga stanowiła taki wzór moralności i budziła w swoich tekstach do dostrzegania wartości w odpowiednim porządku. Współczesna francuska filozofka Chantal Desol opisała Skargę jako przykład szlachetności egzystencji. Skarga wierzyła w „sztukę życia”, która wymaga jasnych i przejrzystych relacji z innymi, opartych na prawdzie. Dla niej prawda była nieosiągalnym celem, ale jednocześnie podstawą budowania stosunków międzyludzkich. Prawda miała być rozumiana jako szczerłość i otwartość na innych, co stanowiło zarówno postawę metafizyczną, jak i etyczną.

Kim jest patriota w społeczeństwie otwartym?

– społeczne konsekwencje filozoficznej koncepcji człowieka

Spółeczna monada

Filozoficzne poglądy Barbary Skargi bliskie są antropocentrycznemu indywidualizmowi, w którym jednak jest miejsce na świat wartości, a etyka zorientowana jest na poszanowanie godności zarówno swojej własnej, jak i drugiego człowieka. Specyficznie ludzkie, jest to, że człowiek może być zarówno moralnie piękny i wielki, jak i ulegać słabości i upodleniu. Stąd człowiek powołany jest do moralnego tworzenia siebie i jest to jego etyczne zobowiązanie. Według filozofki wymiar etyki wyznaczają przede wszystkim relacje z innymi ludźmi.

W swojej koncepcji filozoficznej Barbara Skarga ujmowała człowieka również jako społeczną monadę (Skarga 2007, s. 100-110). Określenie to mówi o jego dwoistej naturze – jednostkowości i zamknięciu w samotności swojego bycia i otwarciu na świat społeczny w relacjach z innymi.

Termin **monada** zaczerpnięty jest od XVII-wiecznego filozofa G.W. Leibniza, który za monady uważał jednostkowe, niepodzielne jednostki bytu, które składają się na rzeczywistość. Nie ulegają one żadnej zewnętrznej przyczynowości i nie jest możliwe między nimi żadne oddziaływanie. Leibniz, żeby tłumaczyć zaistnienie zmienności i zjawisk przyczynowo skutkowych sięgał do koncepcji harmonii przedustawnej.

Odwołanie do terminu używanego przez Leibniza jest zaczerpnięte z metafory, jakiej użył Józef Tischner i z jego dialogicznej koncepcji człowieka, z którą Skarga pozostaje zgodna, choć traktuje ją jako jedno z możliwych ujęć człowieka będącego w relacjach.

Filozofia dialogu, znana również jako filozofia spotkania, to nurt filozoficzny, który rozwijał się głównie w XX wieku. Centralnym elementem filozofii dialogu jest relacja między „Ja” a „Ty” oraz zrozumienie, jak spotkania między ludźmi kształtują naszą egzystencję i etyczne postawy. Do twórców nurtu zalicza się filozofów M. Bubera, E. Lévinasa a także polskiego filozofa ks. J. Tischnera, który rozwijał swoją koncepcję filozofii dramatu.

Metafora społecznej monady ilustruje, jak oba sposoby bycia – otwieranie się na innych i powracanie do siebie – są istotne dla człowieka. Barbara Skarga opisuje ten nieustanny ruch między zamknięciem a otwarciem jako proces dialektyczny, w którym kształtuje się nasze „ja”: „monada ma charakter dialektyczny, neguje swoją zamkniętość, porzuca ją, kieruje swój wzrok ku innym, gdy jest zaś już między innymi, neguje sens swojego bycia w tym obcym dla niej świecie i pragnie wrócić do siebie” (Skarga 2007, s. 101).

Tylko w otwarciu się na relacje mogę też zrealizować moje wartości, to co uznaję za treść mojego ja. Z kolei zamknięcie w sobie, jest też momentem dystansu do świata, który pozwala na podejmowanie własnego osądu i decyzji. Sama możliwość tego ciągłego ruchu jest kluczowa dla realizowania swojego człowieczeństwa – prowadzenia sensownej i refleksyjnej egzystencji.

Dystans i stan izolacji nie może być jednak stanem ciągłym, w zderzeniu ze światem bowiem monada nabiera charakteru społecznego. Tu filozoficzna koncepcja człowieka Barbary Skargi łączy się z namysłem nad społeczeństwem oraz postawą obywatelską i patriotyczną. Można przyjrzeć się bliżej, jakie relacje zachodzą między realnością indywidualnego człowieka i realnością zbiorowości.

Tożsamość zbiorowa

Naturalnym pragnieniem człowieka jest bycie z innymi, co prowadzi do tworzenia grup i społeczności, takich jak rodzina czy naród. Społeczeństwo jako osobny i specyficzny byt nie sprowadza się do sumy jednostek czy ich prywatnych światów.: „Jest coś takiego jak otaczający daną społeczność świat, którego nie da się zredukować do sumy światów indywidualnych (...), choć te ostatnie z niego korzystają i w pewien sposób

w nim uczestniczą” (Skarga 2009, s. 78). Świat społeczny stanowi wspólną przestrzeń dla członków danej społeczności. Poszczególne narodowości mają szczególny swój charakter i specyfikę, którą można odróżnić od siebie, co też Skarga robiła m.in. w badaniach historycznych pozytywizmu francuskiego i polskiego (Skarga 2009, s. 78). Badając strukturę społecznego świata wskazała szereg konstytutywnych dla niego elementów: świat materialny, kody kultury, całość społecznych wyobrażeń przez które przedstawiciele społeczności postrzegają rzeczywistość oraz projekty będące źródłem zmian i dynamizmu, a także emocje mające charakter zarówno więziotwórczy, jak i negatywnie nastawiający do innych. (Skarga 2009, s. 101).

Jednostkowe Ja z jednej strony zastaje już pewien świat społeczny, który może uznać za część własnego świata lub zdystansować się do niego lub jego elementów. Samo również ma moc sprawczą i może wpływać na kształt rzeczywistości, która go otacza, działając i wchodząc w relacje z innymi. Ja i My pozostają we wzajemnej zależności. Powstaje pytanie o naturę i kierunek tej relacji – czy to moje Ja kształtuje się przez społeczeństwo, czy to raczej wspólnota pozostaje konstytuowana przez to, co wniosą do niej jednostki? Jest to do pewnego stopnia zależne od sposobu organizacji życia społecznego. Barbara Skarga wyróżnia dwie formy skrajne, które stanowią niebezpieczeństwo związane z nierównowagą w samym ja – dominacji jego zamknięcia w sobie w postaci skrajnego indywidualizmu, a po drugiej stronie – dominację zbiorowości w ustroju totalitarnym. W pogłębiającym się indywidualizmie jest niebezpieczeństwo związane z rozpadem więzi wspólnotowych i odrzuceniem norm i wartości grupowych, co wprowadza chaos w stosunkach międzyludzkich i moralny zamęt. Tymczasem Skarga pisała, że „tożsamości z własną kulturą łatwo wyzbyć się nie można i nie wolno” (Skarga 1999, s. 117). Dlatego, chociaż kładzie nacisk na indywidualną podmiotowość, to zakłada również realność zbiorowości i trwałość wartości, które są dla niej istotne.

Z kolei w społeczeństwie w ustroju totalitarnym jednostka jest całkowicie definiowana przez to, co wspólnotowe. Zagroženiem jest tu zaprzeczenie wartości indywidualności jednostek i lekceważenie roli etyki w relacjach międzyludzkich. Skarga pisała, że „pełna integracja byłaby zaczątkiem przekreślenia siebie, własnej godności” (Skarga 2009, s. 177). Stan, w którym Ja całkowicie identyfikuje się z My oznaczałby, że „jednostka by się gdzieś rozplynęła, wolność indywidualna straciłaby sens, a razem z nią etyka”(s. 170). Kiedy relacje osobowe przestają zależeć od wyborów jednostek, a są regulowane przymusem, może dojść do niewyobrażalnych zbrodni.

Według Barbary Skargi, społeczne „My” można porównać do indywidualnego „Ja”. Tożsamość zbiorowości „My”, podobnie jak „Ja” każdego jest rozpięte między sprzecznościami w ruchu, którym jest otwarcie i zamykanie na innych. Staje się to widoczne także w otwieraniu lub zamykaniu się społecznej struktury na osoby spoza społeczności.

Ideał społeczeństwa otwartego

Barbara Skarga uważała, że tożsamość społeczna powinna być zrównoważona między jednością a różnorodnością, podobnie jak tożsamość indywidualna człowieka oscyluje między zamknięciem a otwartością – określaniem się i przekształcaniem w odniesieniu do tego, co inne. Ideał społeczeństwa otwartego spełnienia ten warunek, umożliwia optymalne funkcjonowanie jednostkom i rozwój zbiorowości. Skarga nawiązuje przede wszystkim do Bergsona, który stawiał społeczeństwo otwarte w opozycji do społeczeństwa zamkniętego. Skarga zajmowała się jego myślą jako historyk filozofii, ale też osobiście sympatyzowała z jego poglądami, które w politycznym i społecznym wymiarze łączyły się z ideałami liberalnej demokracji. Można wyróżnić kilka najważniejszych cech społeczeństwa opartego o otwartą strukturę:

1. Realny wpływ obywateli na władzę: państwo tworzone przez społeczeństwo otwarte jest legitymizowane przez samych obywateli. Nadużycia władzy są weryfikowane przez społeczeństwo, a zmiany władzy odbywają się w sposób pokojowy. Obywatele mają też możliwość angażowania się w kwestie dla siebie istotne.
2. Dynamizm i elastyczność: społeczeństwo otwarte adaptuje się do zmian, przez co ma większą trwałość niż struktury zamknięte. Dążenie do zamknięcia struktury społecznej oparte na totalitaryzmie, terrorze i przymusie Skarga za Bergsonem uważa za autodestrukcyjne. Przemoc i sztywność systemu władzy rodzi bunt i rozbicie dotychczasowego układu politycznego (Skarga 1982, s. 207).
3. Maksymalizacja sfery wolności indywidualnej: założeniem liberalnej demokracji i społeczeństwa otwartego jest prawo samostanowienia o sobie każdego człowieka, co silnie powiązane jest z jednostkową godnością i wolnością. Granicę wolności jednostki stanowi wolność i dobro innych.

4. Otwartość na różnorodność i wielokulturowość: społeczny pluralizm zakłada poszanowanie dla inności i różnych poglądów, możliwość przynależności do różnych grup, kultur, narodowości i religii. Jego istota tkwi w poszanowaniu odmienności i docenieniu indywidualności każdego człowieka. Społeczeństwu otwartemu przeciwstawiają się postawy ksenofobii i nacjonalizmu.
5. Powszechność praw: każdy ma prawo do wolności, godności, sprawiedliwości i uznania swojej niezależności. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa.

Społeczeństwo otwarte, według Skargi, opiera się na wewnętrznej integracji i patriotyzmie, niepowiązanych z niechęcią do obcych. Podobnie jak prawidłowo zbudowana tożsamość indywidualnego człowieka nie zakłada wrogości do innych różniących się od niego, tak tożsamość społeczna może trwać w pozytywnym odniesieniu do siebie i uznawać zróżnicowanie innych grup bez zamykania się na relacje z nimi. Relacja z innym człowiekiem jest dla Skargi podstawowym związkiem w społeczeństwie. Skarga uważała, że to właśnie nasze podejście do osób spoza własnej wspólnoty jest miarą jakości życia społecznego. Traktowanie innych jako gości, sąsiadów czy groźnych odmieńców świadczy o otwartości lub zamknięciu społeczeństwa (Skarga 2020, s. 153).

Społeczeństwo otwarte nie może być realizowane, jeśli nie będzie składać się z otwartych ludzi, skłonnych realizować wartości, w które wierzą we wspólnym świecie, a jednocześnie zostawiać przestrzeń dla wolności i indywidualności innych członków tej społeczności i spoza niej. Potrzebne jest docenienie zarówno samotności jako twórczego dla tożsamości czasu autorefleksji, wsłuchania się w głos sumienia, odnalezienia własnej indywidualności, jak i aktywnego wejścia w relacje społeczne jako części wspólnoty. Już w możliwości dążenia do realizacji społeczeństwa obywatelskiego zakładany jest pewien etos obywatelski. Traktowanie go jako powinności powiązane jest w myśleniu Barbary Skargi z jej rozumieniem patriotyzmu.

Patriotyzm jako postawa obywatelska

Barbarze Skardze bliski był patriotyzm Stefana Żeromskiego, który nazywany był sumieniem narodu. Jako mała dziewczynka przyjaźniła się z córką wielkiego pisarza i często przebywała w jego domu. W postawie patriotycznej zostaje zachowane poszanowanie dla tradycji, wartości i narodu, jednak nie powinno być w niej zawężenia do jakiegokolwiek partykularyzmu. Racjonalne spojrzenie i krytyczny osąd wynikają wprost z troski o dobro swojego państwa i jego społeczeństwa. W rozmowie z Leszkiem Kołakowskim o patriotyzmie nagranej w 2007 roku (Skarga, Kołakowski, 2007). Skarga zgadza się ze stwierdzeniem Kołakowskiego, że ojczyzny nie wybieramy podobnie, jak nie wybieramy swoich rodziców. Jednak już z tytułu samego w niej urodzenia mamy wobec niej pewne obowiązki, takie jak lojalność, szacunek, gotowość do służby i obywatelskiego zaangażowania. W czasie wojny jest to gotowość do walki. Czas pokoju nie powinien być dla obywateli pretekstem do zamknięcia się jedynie w prywatnych sprawach swojego życia. Angażowanie się w sprawy swojej wspólnoty może być wielopoziomowe: począwszy od najbliższej okolicy, sąsiedztwa, lokalnej społeczności gminy, regionu, a dalej kraju wraz z relacjami międzynarodowymi. Barbara Skarga wyraża się także o patriotyzmie jako postawie prospektywnej – liczącej się z przyszłością i obowiązkiem wobec przyszłych pokoleń i przyszłych losów swojego kraju. W postawie obowiązku „przyszłość zobowiązuje do solidarnego działania” (2007, s. 153). Wraz z osłabieniem władzy centralnej to obywatel ma w rękach władzę i jego jest odpowiedzialność za dobro swojego państwa. Ciekawe jest, że następuje tu swoiste przejście z relacji rodzicielskiej rodzic-dziecko, której odpowiadał patriarchalny układ państwo-obywatel, do relacji odwrotnej – to obywatel otrzymuje odpowiedzialność rodzicielską wobec przyszłych pokoleń i przyszłości ojczyzny. Patriotyzm (nie zawężony do interesu własnego narodu) stanowi tu przedłużenie obowiązku moralnego kształtowania własnej tożsamości w kierunku osiągnięcia dojrzałości obywatelskiej do świadomego i aktywnego uczestnictwa w demokratycznie rządzonym państwie. „Obywatelstwo ma sens nie tylko etyczny lecz także moralny, może przede wszystkim moralny, uczy bycia razem, nie w tłumie, który zaraz się rozejdzie, lecz w społeczności powiązanej wspólnym działaniem i wzajemnymi zobowiązaniami” (2007, s. 154). Jako jednostka jestem więc odpowiedzialny za moralne tworzenie się w świecie wartości i w etycznej relacji wobec innego człowieka, analogicznie – jako obywatel również jestem współodpowiedzialny za kształt swojego państwa i moje zaangażowanie w realizację jego dobra. Skarga pisała o pewnym minimum, jakie zakłada bycie obywatelem: „obywatel to nie poddany, ale człowiek

świadomy swojego poczucia przynależności do społeczeństwa zamieszkującego terytorium danego państwa. Człowiek wolny i dzielący wolność z innymi, co natychmiast zobowiązuje go do troski o innych, o całość społecznego bytu, o jego racjonalne urządzenie. Obywatel na równi z innymi tworzy prawa społeczności i domaga się ich przestrzegania" (2007, s. 151-152).

Przez realizację obywatelskiego etosu każdy ma szansę w pełni dać wyraz swojemu człowieczeństwu poprzez rozumność, wolność, indywidualnie wyznawane wartości moralne, etyczne relacje z innymi. Jest to możliwe w ramach społeczeństwa otwartego, co nie znaczy, że ideał ten jest w rzeczywistości w pełni realizowany. Nie jest to możliwe już choćby w wyniku braków samej ludzkiej natury, w której, jak też wynika z koncepcji Skargi, uleganie słabościom jest powszechne. Postawa patriotyczna może pozostać jednak nadal pewnym indywidualnym zobowiązaniem nawet w nieidealnym społeczeństwie. Barbara Skarga nosiła w sobie wiarę w wartości społeczeństwa liberalnego i demokratycznego przez wiele lat zesłania i próbowała stworzyć przestrzeń wolności myśli i działania w ustroju socjalistycznym Polski Ludowej. Alternatywne sposoby organizacji społecznego „My” skłaniające się bardziej w stronę zjednoczenia tożsamości indywidualnej ze zbiorową, albo prymatem jedynie tożsamości jednostkowych utrudniają realizację etycznego zobowiązania do wpływu na kształt swojego państwa i jego przyszłych losów. Problem polega na zachwianiu równowagi między tożsamością indywidualną a zbiorową.

Patriotyzm jako nacjonalizm

Kiedy patriotyzm zdominowany jest przez uczucia, może przekształcić się w nacjonalizm, który Skarga ocenia bardzo surowo. Przede wszystkim tkwi w nim tendencja do zamknięcia swojego narodu w tym co swojskie, zgodne z zastałymi wzorami wiary i tradycji. Zawęża myślenie o historii do tego, co jest powodem do dumy nie licząc się z całością faktów, a przyszłość karze postrzegać przez pryzmat wąsko rozumianych własnych interesów. Podstawową przyczyną negatywnej oceny etycznej przejawów nacjonalizmu przez Skargę jest odniesienie do przedstawicieli innych narodowości. Ładunek nienawiści, jaki tkwi w nacjonalizmie sprawia, że tworzy zamknięte struktury społeczne. Dominacja negatywnych uczuć z jednej strony stanowi motor działań, a z drugiej jest zaślepiające dla rozumu i moralnego osądu. Ogranicza więzi do

wewnętrznych granic narodu, stawia przedstawicieli innych narodowości jako obcych albo wrogów, utrudnia indywidualne porozumienie i zawiązywanie relacji ponadnarodowych.

Nienawiść w kontekście etycznym i społecznym

W zagadnieniu nienawiści łączy się sfera społeczna i etyczna. Skarga zwracała uwagę, że zło wydarza się w przestrzeni międzyludzkich relacji i odniesień. Nienawiść jest jednym z jego przejawów. Rozbijające działanie nienawiści działa niszcząco o na delikatną tkanę społeczną zbiorowości – społeczne „My”. Skarga pisała:

„Kiedy tak o nienawiści rozmyślam i kiedy ją obserwuję, nie mogę się oprzeć przekonaniu, że jest ona po prostu przejawem zła i najskuteczniejszym jego instrumentem. Jest tym co zaprowadza chaos i uniemożliwia porozumienie” (Skarga 2007, s. 119).

Odpowiedzialność za zło, które wydarza się w społeczności nie jest tylko po stronie Ja, ale zachowuje zwrotność w obie strony relacji: „Jeśli jest prawdą – czego nikt stwierdzić nie może – że zło uderza zawsze w owo «między», w to co się rodzi między Ja i Ty (...) to, jak myślę, obaj jesteśmy za ten stan rzeczy odpowiedzialni i nikt nas od tej odpowiedzialności uwolnić nie może” (Skarga 2005, s. 118).

Do tej pory (por. 2 rozdz.) przyjmowaliśmy w rozważaniach perspektywę pierwszoosobową, której to podmiot – moje „Ja” jest odpowiedzialny za zło, jakie może wyniknąć z przedmiotowego potraktowania drugiego. Etyczne zobowiązanie jest wynikiem spotkania z drugim, który jest dla mnie inny. Zastanowić się można bliżej, co w przypadku, kiedy to Ja staję się dla drugiego człowieka innym i doświadczam z tego powodu jego wrogości. Odpowiedzialność w tym sensie polega na odpowiedniej odpowiedzi na nienawiść, która ma szansę powstrzymać zło lub przynajmniej nie prowadzić do jego eskalacji.

Po pierwsze: zastanówmy się, na czym polega zagrożenie dla osoby, którą dotyka nienawiść? Najpierw zauważmy konkretną fizyczną i psychiczną przemoc i ich konsekwencje. W najgłębszej strukturze nienawiść wymierzona jest wprost w bycie danej osoby, w jej tożsamość. Uznanie przez innych jest jednym z konstytutywnych elementów

tworzenia się tożsamości. Otrzymanie negacji zamiast uznania może być dla niej czymś niszczącym. Ochrony wymaga szczególnie godność danej osoby. W przypadku uderzenia w tożsamość związaną z narodowością, dodatkowo uszczerbkowi może ulec narodowa duma – godność przypisywana z racji przynależności do danego narodu.

Co robi nienawiść z osobą, która jest motywowana nienawiścią? Chociaż nienawiść jako silna emocja pobudza do działania – ataku, to nawet bez jego realizacji jest czymś niszczycielskim. Skarga stoi na stanowisku, że dają się jej porwać przede wszystkim ci, którzy nie potrafią zbudować swojej tożsamości. Próba oparcia tożsamości na negacji świadczy o słabym poczuciu wartości i braku na tyle silnych pozytywnych odniesień, by inność nie stanowiła poczucia zagrożenia. Trzeba wspomnieć, że dla zawiązywania silnych wewnątrzgrupowych relacji jest to działanie budujące – spaja społeczność, naród wobec wspólnego wroga. Natomiast pod względem moralnym jest szkodliwa. Najbardziej godzi w tego, kto żywi nienawiść. W istocie czyn motywowany nienawiścią jako czyn niegodny plami tego, kto się go dopuszcza, a nie tego, w kogo jest wymierzony.

Sposoby reagowania na nienawiść

Zanim zareagujemy na sytuację, w której stykamy się z nienawiścią, dobrze mieć na uwadze to, że etycznie dyskredytuje tego, kto nią się posługuje, albo raczej, kto daje się jej ponieść. Przede wszystkim jednak próbuje dosięgnąć osób, w które jest wymierzona. Ktoś, kto doświadcza takiej próby, ma zasadniczo do wyboru dwie główne postawy: wycofanie albo otwartość – zgodnie z dwoma możliwymi sposobami bycia społecznej monady.

Wycofanie – ten pierwszy odruch wycofania może być bardzo cenny, ponieważ chroni przed działaniem pod wpływem impulsu. Rozum jest instancją, do której warto się odwoływać w sytuacji zetknięcia z przejawem nienawiści. Autorefleksji i analizie sytuacji sprzyja pierwszy odruch wewnętrznego wycofania i wstrzymania odruchowej reakcji. Można wówczas przyrzeć się przyczynom nienawiści.

Otwartość – pozostanie w otwartości na relacje z agresorem może również skutkować przyjęciem postawy agresji. Chociaż obrona siebie, swojej godności i granic jest etycznie uprawniona i potrzebna, dochodzi wówczas do eskalacji konfliktu. Często jest to też

pretekst dla strony atakującej, żeby stosować jeszcze bardziej agresywne działanie. Taka postawa prowadzi również do rozpadu więzi społecznych, erozji wartości, utrwalenia społecznych podziałów i izolacji skłóconych środowisk czy jednostek. Z drugiej strony, pozostanie w otwartości w sytuacji ataku na własną osobę, może wystawić na zranienie – nawet w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z przemocą werbalną, może ona pozostawić trwałe psychiczne ślady oraz urazić godność, co również należy nazwać krzywdą i złem.

Warto przemyśleć podjęcie działań nie tylko od strony skuteczności, ale też strony etycznej – zachowania godności swojej i innego człowieka oraz przewidzenia konsekwencji, jakie ono niesie dla społeczeństwa. Wymaga to zastanowienia się i wejścia w interakcje na zasadach innych niż role dominacji i podległości narzucone przez agresora. Empatia w takiej sytuacji może być bardzo trudna, ale jest wartościowym narzędziem, które pomaga odsłonić rzeczywiste motywacje osoby atakującej lub konkretną słabość, z jaką się ona zmagają. Zapytać można przede wszystkim o to, co jest przyczyną nienawiści? Szukać tej przyczyny można skupiając się na samej osobie, która żywi nienawiść.

Możliwości może być oczywiście wiele, jest to dobry temat do dyskusji, w której można spróbować odszyfrować, co stoi za nienawiścią. Wymienić można choćby kilka jej źródeł:

- a) posiadanie negatywnych stereotypów;
- b) wcześniejsze przeżycie cierpienia;
- c) chęć odwetu;
- d) poczucie przynależności oparte na negatywnym odniesieniu do innych;
- e) mechanizm kozła ofiarnego – skumulowanie złości, obwinienie kogoś z zewnątrz o swoją złą sytuację;
- f) strach, poczucie zagrożenia dla siebie i bliskich;
- g) reakcja na zagrożenie pewnych wartości;
- h) niepokój z powodu zmian w swoim świecie, do którego wchodzi ktoś nowy;
- i) nikczemność – odczucie satysfakcji z bycia górą nad innym lub chęć wyżycia swoich frustracji i napięć na innych.

Zewnętrznych przyczyn, które napędzają sytuacje nienawiści, może być wiele. Klimat nienawiści i negatywnych stereotypów utrzymywany jest przez media, dla których wzbudzenie emocji jest narzędziem zwiększania atrakcyjności treści. Nienawiścią posługują się także politycy i zwolennicy różnych ideologii. Nienawiść jest także słabością ludzkiej natury. W powyższych przykładach widać, że różne źródła zachowania moralnie nagannego, jakim jest nienawiść, same mogą być różnie oceniane. Zastanowienie powinno budzić zwłaszcza, czy naruszone zostały rzeczywiste wartości i normy. Przyjęcie odpowiedzialności za relacje zarówno ze strony członka danej społeczności jak i osoby z zewnątrz jest potrzebne i świadczy o dojrzałości. Gwałtowne reakcje mogą towarzyszyć łamaniu norm i nieposzanowaniu wartości, co powinno skłonić do autorefleksji osobę, która wchodzi do danej społeczności. Ponieważ każda sytuacja może wyglądać inaczej, istotne jest okazanie życzliwości i poszukiwanie możliwości wyjaśnienia zjawiska aktów nienawiści. Wówczas można dyskutować i szukać rozwiązania, a nie bezpośrednio odpowiadać na atak rozumiany personalnie. Poszukiwanie odpowiedzi i słusznego działania w danej sytuacji powinno być kierowane racjonalnością, oceną etyczną i świadomością społecznego oddziaływania. Ukazać można w tych kryteriach kilka możliwych opcji postępowania:

1. **Asertywne postawienie granic** – asertywna odpowiedź nie będzie atakiem, jednak zaznaczy brak zgody na dane zachowanie lub słowa. Zgodne jest z etycznym wezwaniem, by szanować siebie i innych, a także próbować przywracać otwarte relacje w społeczeństwie.
2. **Poszukanie wsparcia** – odwołanie się do wsparcia innych jest działaniem przeciw wykluczeniu z danej zbiorowości i wzmacnia więzi oparte na zaufaniu i odpowiedzialności. Takie rozwiązanie może być użyteczne zwłaszcza w miejscu pracy, szkole, gdzie na kadrze pedagogicznej spoczywa określona odpowiedzialność za to, by czuwać nad poprawnością relacji i pomagać rozwiązywać problemy.
3. **Odwołanie się do ochrony prawnej** – przepisy państwa prawa mają na celu regulację relacji społecznych dla ochrony podstawowych wartości i swobód każdego członka tej społeczności. Mówi o tym artykuł 54 Konstytucji RP: – gwarantuje wolność wyrażania swoich poglądów, ale jednocześnie wskazuje, że korzystanie z tej wolności nie może naruszać praw innych osób. Ochrona osób przed przemocą

i nienawiścią motywowaną uprzedzeniami ma też swoje umocowanie w kodeksie karnym. Stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej jest ścigane na podstawie art. 119 § 1 Kodeksu karnego. Nawoływanie do nienawiści na tle narodowym, etnicznym, rasowym lub wyznaniowym jest ścigane na podstawie art. 256 § 1 Kodeksu karnego. Art. 257 dotyczy publicznego znieważania grupy ludności lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości.

4. **Wycofanie się** – uniknięcie konfrontacji motywowane może być własnym poczuciem dumy, ale i zachowaniem personalnego bezpieczeństwa i uniknięciem eskalacji konfliktu, zwłaszcza kiedy brakuje możliwości dialogu w warunkach wzajemnego poszanowania. Istotne jest to, by zadbać zarówno o swoje bezpieczeństwo, jak i poszanowanie godności. Nie należy tego utożsamiać z biernością, która utwierdza agresora w bezkarności swego postępowania i odczuciu moralnego zwycięstwa. Dobrym przykładem takiego godnego zachowania unikającego konfliktu jest to, jak reagowała na zachowania uchybienia jej godności sama Profesor Barbara Skarga. Honorowo ustąpiła z członkostwa z funkcji Kanclerza Orderu Orła Białego po wypowiedzi kandydującego na prezydenta Lecha Kaczyńskiego, że kapituła odznaczała postaci zasłużone dla poprzedniego ustroju. Potrafiła również wyjść z pomieszczenia, kiedy uznała, że została obrażona. Indywidualna godność i duma są pierwsze względem naprawy relacji społecznej, zwłaszcza gdy nie ma ku temu realnych perspektyw.

Inny będzie kontekst sytuacji stykania się z nienawiścią w odbiorze młodzieży, migrantów, czy osób z niepełnosprawnościami, czy jeszcze innych grup. Można też pracować nad indywidualnymi odpowiedziami i reakcjami wynikającymi z własnych doświadczeń. Warto też zwrócić uwagę na spojrzenie w głąb samego siebie i obserwacje stanów, kiedy nienawiść kiełkuje we mnie lub kiedy pojawia się jako wynik presji grupy. Pewna obywatelska odpowiedzialność wiąże się również z reagowaniem w sytuacjach, kiedy jest się świadkiem zachowań nienawistnych. Samoświadomość oparta na autorefleksji jest elementem moralnego wyzwania, jakim jest tworzenie własnej tożsamości, zwłaszcza w konfrontacji z innym człowiekiem. W wymiarze społecznym natomiast jest również spełnieniem moralnego zobowiązania sprawczego i twórczego indywidualnego wkładu do budowy społeczeństwa otwartego. Z pozycji obywatela danego państwa może to

być rozumiane jako obowiązek patriotyczny. Z perspektywy osób, które gdzie indziej mają swoją ojczyznę, również jest to pewna odpowiedzialność za wpływ na kształt wspólnego świata, który mogą współtworzyć. Rzeczywistość oczywiście różni się od oczekiwań i nie można mieć złudzeń co do tego, że jest ona daleka od ideału.

Barbara Skarga dwie pierwsze i dwie ostatnie dekady swojego życia spędziła w Polsce, która realizowała zasady ustroju demokratycznego. Lata jej młodości musiały mocno ukształtować w niej postawę patriotyzmu oraz wizję demokratycznego państwa, w którym panuje wolność i poszanowanie dla godności indywidualnego człowieka niezależnie od przekonań i przynależności. Te idee ugruntowały jej wewnętrzny świat wartości i nadziei, którymi kierowała się służąc w Armii Krajowej, pozwoliły przetrwać gułag i zesłanie, a także działać dla rozwoju kultury kraju w granicach, na jakie pozwalał ustrój. Dla Ostatnie dekady jej życia były zwieńczeniem społecznego zaangażowania i nadziei na demokrację, która w doświadczeniach zesłania i ustroju socjalistycznego wydawała się nierealna. Był to czas początków członkostwa Polski w Unii Europejskiej, co budziło wiele nadziei, ale i wyzwań. Niektóre z nich są wciąż aktualne, jednak w obecnych czasach powiedzieć można też o innych wyzwaniach. Jednym z nich jest zwłaszcza budowanie w polskim społeczeństwie jedności ponad podziałami politycznymi, a także integracja migrantów, którzy przybyli w związku z wojną w Ukrainie. Na tych dwóch płaszczyznach obserwować można coraz śmielej występujące zjawiska nienawiści.

Na gruncie społeczno-filozoficznych refleksji Barbary Skargi nasuwa się myśl, że życie w społeczeństwie demokratycznym nie może być końcem starań o demokrację, ale początkiem starania o tworzenie społeczeństwa obywatelskiego i otwartego. Do tego celu każdy jego członek powinien dołożyć indywidualnego zaangażowania, żeby realizować obywatelski etos w duchu wierności swoim wartościom, realizacji dobra wspólnego oraz poszanowania dla innych.

Uwagi do realizacji scenariuszy zajęć

Konspekty zajęć są zgodne z podstawą programową kształcenia ogólnego na poziomie szkół ponadpodstawowych przedmiotów etyka, filozofia oraz wiedza o społeczeństwie. W każdym z nich dokonano odniesienia względem celów ogólnych i treści z określonego zakresu danego przedmiotu, którego dotyczą. Podjęcie realizacji zadania, jakim jest stworzenie scenariuszy zajęć, wynika przede wszystkim z przekonania o możliwości ich użyteczności. Młodzież wkraczająca w dorosłość pozostaje na etapie kształtowania swojej tożsamości i potrzebuje punktu odniesienia, by tworzyć świadomie swoją hierarchię wartości i stawać się aktywnym członkiem swojej społeczności.

Alternatywnie, poniższe konspekty mogą być też wykorzystane jako scenariusze warsztatów dla innych grup, w których prowadzona jest integracja społeczna, edukacja obywatelska lub udzielane jest inne wsparcie. Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, które realizuje projekt „Barbara Skarga – wartości urzeczywistnione”, od wielu lat działa na rzecz osób z niepełnosprawnościami oraz doświadczeniami migracji. Skierowanie scenariuszy do tych konkretnych grup nie jest przypadkowe, ale wynika z doświadczenia pracy z nimi i rozpoznania ich potrzeb. Wśród osób z niepełnosprawnościami na pierwszy plan wysuwa się kwestia podniesienia poczucia podmiotowości – zarówno osobistej, jak i w przełożeniu na życie społeczne. Z jednej strony podmiotowe traktowanie założono jako podstawowe prawo w Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych, z drugiej polski system opieki socjalnej oraz często spotykane uwarunkowania rodzinne i kulturowe przedstawiają nastawienie opiekuńcze, nie skłaniające do rozwijania sprawczości. Ważne jest dostrzeżenie, że pewne kompetencje, które są specyficznie ludzkie, można w sobie rozwijać i doskonalić, nawet jeśli istnieje ku temu wiele przeszkód. Jako odbiorców uwzględniam również migrantów chcących się integrować w naszym społeczeństwie, ponieważ często stykają się z trudną dla siebie rzeczywistością, w której są odrzucani przez część społeczeństwa. Powinni również czuć się kompetentni, żeby to społeczeństwo współtworzyć. Ponad wszystkimi odniesieniami do odbiorców proponowanych treści, nadrzędna zostaje postać wybitnej filozofki – Barbary Skargi – która stanowi wzorzec urzeczywistniania wartości, które głosiła w swoich poglądach. Powinna zostać w świadomości społecznej jako przykład, że można pozostać przyzwoitym i realizować swoje ideały nawet, gdy rzeczywistość jest trudna i stawia swoje ograniczenia.

Bibliografia

1. Abriszewski K. (2000), *Barbara Skarga. Doctor honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń;
2. Chirpaz F. (2015), *Przeżyć Gułag*, [w:] J. Migasiński, M. Środa (red), *Myśl Barbary Skargi. Droga osobna*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2015, s. 17-26. ; //pierwsze wydanie w języku francuskim: F. Chirpaz, *À l'épreuve du Goulag* [w:] *Penser après le Goulag*, Textes et commentaires réunis par Joanna Nowicki, Éditions du Relief, Paris 2011, s. 225-236.;
3. Desol Ch. (2011), *Barbara*, [w:] *Barbara Skarga, Penser a près le goulag*, textes et commentaires réunis par Joanna Nowicki, Éditions du Relief, Paris 2011, s. 273-278.;
4. Działoszyński B. (2013), *Opóźniony start. Przedmowa do drugiego wydania* [w:] B. Skarga, *Narodziny pozytywizmu polskiego 1831-1864*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2013 [Dzieła zebrane tom I], s. 11-36.;
5. Kant I. (1984), *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, PWN, Warszawa;
6. Kowalska M. (2015), *Humanizm i metafizyka jako residua*, w: Migasiński J., Środa M. (red.), *Myśl Barbary Skargi, droga osobna*, Wydawnictwo IFiS PAN
7. Skarga B. (1982), *Czas i trwanie. Studia o Bergsonie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa;
8. Skarga B. (1987), *Przeszłość i interpretacje*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa;
9. Skarga B. (1990) *Po wyzwoleniu... 1944-1956 W drodze*, Poznań; wydanie I pod pseud. Wiktoria Kraśniewska, Instytut Literacki, Paryż 1985;
10. Skarga B. (2002), *Portret* [w:] *Ślad i obecność*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 55-72; Pierwotnie wydane jako: *Wokół portretu*, „Znak” 2001, nr 6, s. 9-23.
11. Skarga B. (2006), *Człowiek – istota zadziwiająca. Adwentowe rozmowy o cnotach: męstwo, rozmowę z Barbarą Skargą przeprowadzili Artur Spornik, Jan Strzałka*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 49;
12. Skarga B. (2007a), *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Wydawnictwo Znak, Kraków;
13. Skarga B. (2007b), *Innego końca świata nie będzie. Z Barbarą Skargą rozmawiają Katarzyna Janowska i Piotr Mucharski*, Wydawnictwo Znak, Kraków.;
14. Skarga B. (2007c), *Godność w godzinie rozpacz*, „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 50, s. 24-25, (link: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/godnosc-w-godzinie-rozpacz-133358>; dostęp dnia 28.10.2024 r.)

15. Skarga B. (1997) *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Wydawnictwo Znak, Kraków, wydanie II: 2009 Wydawnictwo Znak, Kraków;
16. Skarga B. (1999) *O filozofię bać się nie musimy. Szkice z różnych lat*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa;
17. Skarga B. (2005) *Kwintet metafizyczny*, TAIWPN UNIWERSITAS, Kraków;
18. Skarga B. (2020) *Tercet metafizyczny*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa, wydanie I: 2009, Wydawnictwo Znak, Kraków
19. Szawiel T. (2010), *Barbara Skarga: Lojalność wobec samej siebie*, [w:] „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 2010, nr 1;
20. Tazbir J., (2009) *Pierwsza dama polskiej filozofii*, „Nauka”, nr 4. ;

Materiał audiowizualny:

Skarga, Kołakowski (2007), *Rozmowy z mistrzem, o patriotyzmie*, produkcja TVN, (link: <https://www.youtube.com/watch?v=Vc2a-wUBVX0>, dostęp dnia 25.10.2024 r).

Aneks – scenariusze zajęć

Temat: Kształtowanie siebie wobec wartości i innego człowieka w perspektywie filozofii Barbary Skargi

Przedmiot – filozofia – w odniesieniu do podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego i technikum

Cele kształcenia	zakres podstawowy: II, VI, VII; zakres rozszerzony: I, V, VII, VIII.
Treści kształcenia z podstawy programowej	zakres podstawowy: V.2), VII. 4); zakres rozszerzony: II.: 6.2), 6.3), 10), 11), 13); III.: 1.2), 4.1), 4.3), 5.1), 5.3).

Przedmiot – etyka – w odniesieniu do podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego i technikum

Cele kształcenia	I. 3), 4), 8);
Treści kształcenia z podstawy programowej	I.: 1.7), 2.1), 2.8); II.: 1.7), 1.9), 1.10), 3.2), 3.5), 3.10), 3.11), 3.12), 3.16).

Cele operacyjne:

Po zajęciach uczeń/uczestnik:

- zna podstawowe wiadomości o życiu oraz myśli Barbary Skargi;
- rozumie, czym są doświadczenia egzystencjalne i potrafi odnieść je do swojego życia;
- rozróżnia odniesienie podmiotowe i przedmiotowe wobec drugiego człowieka;
- potrafi określać dylematy w wyborze wartości i uzasadniać możliwie wybory.

Materiały: laptop, rzutnik (do wyświetlenia filmu lub prezentacji), tablica/flipchart, markery, kartki papieru, długopisy.

Techniki pracy: prelekcja, rozmowa nauczająca, dyskusja, burza mózgów, praca w grupach

Czas: 45-60 min

Przebieg zajęć

1. Wprowadzenie: Prowadzący przedstawia temat zajęć i przeprowadza prelekcję na temat życia i wartości urzeczywistnianych przez Barbarę Skargę (por. rozdz. 1.) lub wyświetla filmik o Barbarze Skardze (w materiałach do pobrania ze strony <https://skarga.cpt.org.pl/> lub przez kod QR na okładce publikacji).
2. Prowadzący przeprowadza dyskusję odnosząc się do treści rozdz. 1 i 2 oraz pytań:
 - 2.1 Jakie wartości, które realizowała w życiu Barbara Skarga, wydają się wam najważniejsze i dlaczego?
 - 2.2 Czy doświadczenia życiowe, które spotkały Barbarę Skargę były sprzyjające dla realizacji tych wartości? Uzasadnij swoje zdanie.

3. Prowadzący przedstawia pytanie „kim jest człowiek? jako jedno z podstawowych pytań filozofii oraz zapisuje je w formie pierwszoosobowej „kim jestem?”
4. Prowadzący wprowadza zagadnienia dotyczące rozumienia doświadczenia egzystencjalnego (życiowego) w filozofii Barbary Skargi (por. rozdz. 2).

Alternatywnie dla klas realizujących materiał rozszerzony z filozofii.

Nauczyciel wyjaśnia:

- główne twierdzenia filozofii postmodernizmu, które Barbara Skarga poddawała krytyce i z którymi się zgadzała;
- różnicę w podejściu Barbary Skargi do metafizyki w porównaniu do filozofii analitycznej;
- aspekty metody filozoficznej Barbary Skargi, które pozwalają osadzić jej koncepcję w nurcie fenomenologii i modyfikacje, jakie wprowadza.

5. Ćwiczenie w grupach. Prowadzący dokonuje podziału na trzy grupy. Rozdaje kartki. Uczestnicy mają w grupach przeprowadzić burze mózgów i zapisać możliwe doświadczenia:

- pierwsza grupa - doświadczenia dotyczące odczucia swoich własnych granic,
- druga grupa – doświadczenia realizacji swojego bycia sobą/pozytywne doświadczenia swojego bycia,
- trzecia grupa – doświadczenia inności.

Prowadzący prosi liderów grup o przedstawienie zapisanych pomysłów.

Podsumowuje każdy typ doświadczenia, może dodać przykłady zawarte w rozdz. 2.

Dla klas realizujących materiał rozszerzony filozofii omawia pojęcia doświadczania granicznego i egzystencjalnego. Wskazuje, że doświadczenie drugiego człowieka (zawarte w omawianiu doświadczenia inności) sprawia, że z kwestii egzystencjalnych – dotyczących własnego bycia – wkraczamy w zagadnienia etyczne. Przedstawia podstawowe poglądy etyczne Barbary Skargi (por. rozdz. 2).

6. Zastosowanie ocen etycznych na gruncie poglądów Barbary Skargi na przykładach. Prowadzący analizuje z uczestnikami poniższe dylematy wspólnie zastanawiając się nad pytaniami. Ćwiczenie może być zrealizowane alternatywnie przez pracę w grupach:

6.1. Jakie są możliwe drogi rozwiązania dylematu?

6.2. Jakie argumenty przemawiają za różnymi rozwiązaniami

6.3. Jakie rozwiązanie byłoby moralnie słuszne na gruncie poglądów Barbary Skargi?

- Lokalny polityk ma szansę zwiększyć skuteczność swojego działania i zrealizować wizję rozwoju swojego regionu, jednak musi do tego stać się członkiem partii, z poglądami której się nie zgadza.
- Wegetarianin przychodzi do swojej babci na świąteczny obiad, na którym są same mięsne potrawy. Jego babcia bardzo się napracowała i jest przejęta tym, żeby wszystkim smakowały jej potrawy.
- Zbiórka charytatywna ma szansę zebrać więcej funduszy na potrzebne leczenie chorego dziecka, jednak rodzice musieliby przedstawić informacje w sposób nie będący prawną, zmanipulowany, żeby bardziej zagrać na emocjach.
- Pracownik średniego szczebla awansuje do kadry kierowniczej i odkrywa wiele nieuczciwych praktyk swojej firmy, obawia się jednak utraty pracy.

Alternatywny tok zajęć polecany może być zwłaszcza dla grup osób z niepełnosprawnościami, które uczestniczą w innych działaniach wspierających i aktywizujących:

1. Wprowadzenie: Prowadzący przedstawia temat zajęć i przeprowadza prelekcję na temat życia i wartości urzeczywistnianych przez Barbarę Skargę (por. rozdz. 1) lub wyświetla filmik o Barbarze Skardze (w materiałach do pobrania ze strony <https://cpt.skarga.org.pl/> lub przez kod QR na okładce publikacji).

2. Prowadzący zadaje pytania: w jakich aktywnościach czujecie się szczęśliwi, że jesteście sobą? Następnie prowadzący omawia podawane przykłady odnosząc się do tego, co wzmacnia poczucie podmiotowości, indywidualności, sprawczości.
3. Prowadzący wydaje polecenie, żeby każdy zapisał czynność, która sprawia mu radość z bycia sobą. Następnie prosi o zaplanowanie danej czynności w najbliższym czasie – np. zapisanie w telefonie.
4. Prowadzący zadaje pytanie: z jakich swoich dokonań jesteście osobiście szczególnie dumni? Następnie razem z uczestnikami wskazuje, jakie wartości realizowali w podanych działaniach/dokonaniach.
5. Ćwiczenie z balonami. Prowadzący prezentuje nienadmuchany balon: wygląda na mały, guma jest twarda, z oporem wdmuchujemy powietrze. Rozszerzając się rośnie. Kiedy go zawiążemy, możemy podrzucić go wysoko. Podobnie jest z naszym Ja, kiedy przełamujemy swoje ograniczenia, próbujemy nowych rzeczy, poszerzamy swoje umiejętności i odczuwamy słuszną dumę ze swoich dokonań – nasze Ja rośnie.
 - 5.1 Prowadzący rozdaje uczestnikom balony do nadmuchania. Każdy uczestnik pisze na swoim balonie swoje imię oraz wartości, które uznaje za ważne w swoim życiu, lub swój cel, który chce urzeczywistnić.
 - 5.2 Prowadzący rozwija metaforę balonu o pokazanie, jak ważna jest znajomość tego, co nas ogranicza – balon ma ograniczoną pojemność, pęknie, kiedy będziemy dmuchać za długo. Dobrze nadmuchany balon może wzlecieć wysoko, by sięgnąć celu.
6. Podsumowanie: w nawiązaniu do życia Barbary Skargi prowadzący wskazuje, że czasem działamy w warunkach, które nas ograniczają i nie pozwalają na pełną realizację wartości i celów, które sobie zakładamy. Jednak istotne jest dla własnego wzrostu i poczucia swojej godności, by realizować to, co jest dla nas ważne, nawet jeśli nie można w danej chwili tego osiągnąć w pełni.

Temat: Kształtowanie postawy obywatelskiej w społeczeństwie otwartym w inspiracji myślą Barbary Skargi

Przedmiot wiedza o społeczeństwie – w odniesieniu do podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego i technikum

Cele kształcenia:	Poziom podstawowy: I: 1); III: 1), 2, 3), 4), 6); IV: 1), 2) Poziom rozszerzony: I: 1),2), III: 2), 3), 4), 5), 6), 7)
Zakres tematyczny:	Poziom podstawowy I: 6), 7), 9) Poziom rozszerzony: I: 3); IV 1); V: 8), 9), 12), 13); VI: 1), 12), VIII: 18)

Cele operacyjne

Po zajęciach uczeń/uczestnik:

- zna podstawowe wiadomości o życiu oraz myśli Barbary Skargi;
- rozumie moralny obowiązek zaangażowania społecznego w społeczeństwie otwartym
- potrafi określić różne przyczyny nienawiści i sposoby reagowania na nienawiść.

Materiały: laptop, rzutnik (do filmu), tablica lub flipchart, kartki, mazaki

Techniki pracy: prelekcja, dyskusja, rozmowa nauczająca, praca w grupach, możliwe elementy dramy;

Czas: 45-60 min

Przebieg zajęć

1. Wprowadzenie: Przedstawienie, kim była Barbara Skarga (por. rozdz. 1) oraz na czym polega jej koncepcja społecznej monady i powiązanie z nią ideału społeczeństwa otwartego oraz rozumienia patriotyzmu jako powinności zaangażowania dla dobra swojej społeczności (por. rozdz. 3).
2. Przeprowadzenie ćwiczenia symulującego społeczeństwo otwarte mającego uzmysłowić wagę zaangażowania jednostek i grup w społeczeństwie otwartym.

Prowadzący wprowadza w opis sytuacji, w którą mają wczuć się uczestnicy/uczniowie: Trwają prace nad budżetem w małej demokratycznie rządzonej społeczności. Składa się ona z jednostek zróżnicowanych pod względem przynależności do grup, które mają różne potrzeby i priorytety. Waszym celem jest wyznaczenie zadań do realizacji z lokalnego ograniczonego budżetu:

3. W pierwszym kroku każdy wciela się w obywatela – losowo przydzielana jest przynależność do jednej z 4 grup:
 - przedsiębiorcy
 - seniorzy
 - głowy rodziny
 - naukowcy
4. Każdy obywatel biorąc pod uwagę przydzieloną sobie tożsamość samodzielnie zastanawia się i wpisuje 3 nadrzędne dla siebie priorytety (np. dla seniora – zdrowie, zabezpieczenie socjalne, spędzanie czasu wolnego itp.)
5. W kolejnym kroku trawa dyskusja w grupach według przyznanego przydziału, w której każdy czyta jakie wypisał priorytety – wybrane zostają te, które najczęściej się powtarzają i w oparciu o nie tworzona jest jedna propozycja. Grupa wypisuje argumenty, które mają przekonać innych członków społeczności do głosowania za realizacją danego pomysłu

Prowadzący może kontrolować, żeby propozycje w poszczególnych grupach się nie powtarzały.

6. Przedstawienie propozycji przez wyznaczonych przez grupę liderów wraz z argumentacją, dlaczego jest potrzebna całej społeczności.

głosowanie: każdy obywatel osobno na małej kartce może oddać głos na dwie propozycje.

7. Następuje liczenie głosów i ustalenie listy priorytetów do realizacji w danej społeczności.

Prowadzący konkluduje, że ćwiczenie miało na celu pokazać wagę zaangażowania każdego członka społeczności, który wchodząc w relacje z innymi ma szansę realizować własne wartości i priorytety – to, co jest dla niego ważne i działać dla dobra swojej społeczności. Prowadzący uzmysławia, że przedstawiona symulacja miała charakter demokracji bezpośredniej. Wyjaśnia, że w obecnym systemie decyzyjność obywateli często kończy się na wyborze polityków, którzy ich reprezentują. Narzędzia demokratyczne pozwalają na włączanie się w procesy podejmowania decyzji na różnych szczeblach władzy. Od każdego indywidualnie zależy, czy poświęci swoją aktywność na zaangażowanie społeczne, jakie daje m.in. działanie przez organizacje pozarządowe.

8. Zadanie domowe: Prowadzący poleca, żeby w domu uczniowie wyszukali na kanale You tube i wysłuchali rozmowę Barbary Skargi z Leszkiem Kołakowskim o patriotyzmie. W dalszej kolejności mają za zadanie rozwinąć pisemną odpowiedź na pytanie: Na czym polega miłość mądra i miłość głupia w stosunku do swojego kraju w metaforze, jakiej użyła Skarga? Zadanie można przeprowadzić na lekcji prezentując krótki fragment programu: <https://www.youtube.com/watch?v=DjPgPXMzLzc&t=61s>

Alternatywnie dla grup osób z doświadczeniem migracji zaplanowano warsztat dotyczący nienawiści i sposobów reagowania na nią.

1. Nienawiść w relacjach społecznych – prowadzący przedstawia postać i poglądy Barbary Skargi dotyczące nienawiści i jej konsekwencji dla społeczeństwa otwartego, a także odpowiedzialności za reagowanie na zło w relacjach społecznych (por. rozdz. 3)
2. Przeprowadzenie burzy mózgów na temat możliwych przyczyn nienawiści z wielu różnych perspektyw.
3. Analiza konsekwencji nienawiści dla osoby, która jest agresorem, ofiarą oraz dla społeczeństwa.
4. Ćwiczenie w grupach. Omówienie możliwych reakcji na nienawiść i ich konsekwencji w kontekście poglądów Barbary Skargi.
 - 4.1. Każda grupa otrzyma przypadek opisujący sytuację, w której ktoś doświadcza nienawiści.
 - 4.2. Dyskusja w grupach: Grupy analizują przypadki, zastanawiają się nad możliwymi odpowiedziami na nienawiść i ich konsekwencjami.
 - 4.3. Prezentacja wyników i podsumowanie przez prowadzącego w odniesieniu do koncepcji Barbary Skargi. Starają się opracować konkretne sposoby reakcji i sformułować, co może odpowiedzieć osoba doświadczająca nienawiści.
 - 4.4. Prezentacja wyników i podsumowanie przez prowadzącego w odniesieniu do koncepcji Barbary Skargi.

Materiał pomocniczy do warsztatu z migrantami

Przypadek 1: Dyskryminacja w miejscu pracy

Opis sytuacji: Maria pracuje w sklepie, stara się być uprzejma i mówić w języku polskim, jednak czasem myli słowa i ma akcent zdradzający jej pochodzenie. Czasem słyszy niemiłe komentarze ze strony współpracowników oraz jest coraz bardziej izolowana.

Przypadek 2: Nienawiść w mediach społecznościowych

Opis sytuacji: Anna często publikuje zdjęcia i przemyślenia w mediach społecznościowych. Ostatnio zaczęła otrzymywać nienawistne komentarze i wiadomości prywatne, które atakują jej pochodzenie i wygląd. Anna zastanawia się, jak powinna zareagować na te ataki.

Przypadek 3: Nienawiść w społeczności lokalnej

Opis sytuacji: Katarzyna mieszka w małej społeczności, gdzie spotyka się z nienawistnymi zachowaniami ze strony niektórych sąsiadów. Na swoich drzwiach znajduje nienawistne napisy. Sąsiedzi wyrażają swoje uprzedzenia wobec jej pochodzenia i kultury, co sprawia, że Katarzyna czuje się nieakceptowana i zagrożona.

Publikacja **Barbara Skarga – wartości urzeczywistnione** przedstawia postać Barbary Skargi, która stanowi wyrazisty przykład świadectwa wierności dobru i prawdzie. Świadectwo takie jest szczególnie potrzebne w czasach relatywizmu poznawczego i moralnego; postaw, które są zmorą współczesnego społeczeństwa. Mnogość negatywnych zachowań społecznych i dominacja kultury masowej popycha do pytania o to, co naprawdę jest ważne. Życie i dorobek Skargi jest ważną inspiracją do udzielania godnej odpowiedzi.

Inspiracja ta przekłada się na pomysły dydaktyczne; niektóre są przedstawione w scenariuszach zajęć zamieszczonych w publikacji. Dotyczą one realizacji (wcielania) wartości w życiu społecznym. Wskazują na realność praktyki życiowej w niedoskonałym społeczeństwie. Kolejny materiał zajmuje się problemem nienawiści: źródłami, skutkami i sposobami radzenia sobie z tą niszczącą postawą. Realizacja tej tematyki wydaje się bardzo odpowiednia w dobie narastania w społeczeństwie szkodliwych emocji i zachowań.

Warto, w dobie pościgu za rzeczami i doznaniem, szukać ludzi i myśli,
„co nie nowe” (za Cyprianem Kamilem Norwidem)

Paweł Kołodziński – współautor podręcznika do Etyki dla uczniów liceum i technikum zgodnego z podstawą programową; autor scenariuszy zajęć w tej publikacji.

Wersję elektroniczną publikacji oraz materiały pomocnicze można pobrać na stronie www.skarga.cpt.org.pl albo przez kod QR:

